Nr. 71. Czwartek, 28. Marca 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało konceptowego praktykanta skarbu, Wincentego Bilińskiego, koncepistą skarbu w X. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 marca.

Francya, dzięki dzisiejszym swym rządom, przejętym duchem stronniczości sekciarsko-socyalistycznej, brnie coraz głębiej w walkę przeciw hasłom wolnościowym, które przed stuleciem pierwsza wywiesiła na sztandarze wielkiego boju ludzkości o postęp i rozwój cywilizacyi.

Toczące się obecnie we francuskiej Izbie posłów obrady nad ustawą o kongregacyach, wśród zmiennych kolei parlamentarnych losów, dotarły w poniedziałek do artykułu 14, zabraniającego t. zw. nieautoryzowanym kongregacyom udzielania młodzieży nauki, czyli utrzymywania szkół. Nie trzeba tłómaczyć, że chodzi tu już nie tylko o ważne uprawnienie dla kongregacyj, lecz wprost o zasadę — wolności nauczania. Artykuł 14 obecnej ustawy o kongregacyach jest po prostu powtórzeniem słynnego artykułu 7 z t. zw. ustaw szkolnych Juliusza Ferrego z r. 1880, który również pragnął usunąć prawo nieautoryzowanych kongregacyj do udzielania nauki. Wówczas Izba posłów przyjęła artykuł, — ale senat, który miał większość katolicko-umiarkowaną odrzucił go i w ten sposób reforma szkolna Ferryego, przeprowadzona w duchu bezwyznaniowym a nawet antykatolickim, musiała pozostać bez artykułu 7. Szkoły kongregacyj katolickich pozostały nadal we Francyi i przez tych lat dwadzieścia oddały społeczeństwu francuskiemu olbrzymie usługi, podnosząc poziom wychowania publicznego, chroniąc Francyę od następstw, jakie sprowadza zupełne wyrzucenie etyki i religii z wychowania młodzieży, wreszcie równoważąc do pewnego stopnia wpływ sekciarskiej szkoły państwowej.

Obecnie sekciarsko-socyalistyczna większość parlamentu francuskiego, popierająca gabinet Waldecka-Rousseau, wydała wyrok zagłady na szkoły katolickich kongregacyj. Wiadomo już z wczorajszych depesz, że 318 głosami przeciw 248 Izba posłów przyjęła ów artykuł 14 ustawy o kongregacyach, zawierający powtórzenie wspomnianego artykułu 7 z dawnych szkolnych ustaw Ferryego, a ponieważ senat w dzisiejszym swym składzie niewątpliwie ustawę tę także zaakceptuje, przeto obecnie nic już nie stoi na przeszkodzie spełnieniu dawnych pragnień francuskich masonów, aby nauczaniu w duchu katolickim położyć koniec stanowczo i nieodwołalnie. Były minister oświaty, radykał Bourgeois, przemawiając za ustawą, wołał z patosem, że „młodzież ze szkół kongregacyj pójdzie na ulicę i to będzie rewolucya“. Oby Francyi zaoszczędzono tego doświadczenia, iż młodzież, która wyszła ze szkół katolickich będzie w chwilach przełomów i przewrotów podporą ojczyzny, a rewolucya — będzie się rekrutować przeważnie z wychowanków szkół państwowych, w których ateizm i nienawiść do religii zastępują etykę!

Pominąwszy jednak nawet tę stronę kwestyi, jakżeż nowa uchwała parlamentu francuskiego licuje z zasadami tolerancyi, z zasadami wolności sumienia i nauczania, które były jednem z najszczytniejszych haseł wielkiej rewolucyi i które zostały zagwarantowane w konstytucyi francuskiej? Cóż za karkołomnych argumentacyj musieli używać pp. Bourgeois, Leygues, Waldeck-Rousseau, ażeby zwalczyć jasne i rzeczowe argumenta nie tylko katolickich mowców pp. Aynard i hr. de Mun, lecz także bynajmniej nie „klerykała“, byłego prezesa liberalnego gabinetu i republikanina, znakomitego mowcy i męża stanu, Ribota. — Nie pomogło to: zaślepiona w swych sekciarskich dążnościach większość parlamentu francuskiego oddała monopol nauczania w ręce państwowych szkół bezwyznaniowych, ale czy Francya na tem dobrze wyjdzie, czy naród francuski będzie mógł z tem na czas dłuższy się pogodzić, to — jeszcze kwestya. Okaże to przyszłość.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła zatwierdzić wybór: Wincenty Longschamps, dyrektorki szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Anny we Lwowie na reprezentantkę zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie, Iwona Pieniążka na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach, ks. Jerzego Czartoryskiego i dr. Władysława Jahla na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szk. okręgowej w Jarosławiu; dalej zamianować: Teofila Orszulskiego nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej im. Dietla w Krakowie; Jana Kulińskiego nauczycielem młodszym 4-kl. szkoły pospolitej męskiej im. św. Wojciecha w Krakowie; Stanisława Bieniowskiego nauczycielem starszym 5-kl. szkoły w Skałacie; Sabinę Długoszewską nauczycielką starszą i Eugenię Wywiórską nauczycielką młodszą 5-kl. szkoły w Cieszanowie; Wacława Zajączkowskiego nauczycielem starszym 5-kl. szkoły w Półwsiu; Albinę Kasprzycką nauczycielką młodszą 4-kl. szkoły żeńskiej w Grzymałowie; Stanisława Fydę nauczycielem młodszym 6-kl. szkoły męskiej w Gorlicach; Jana Stanka nauczycielem starszym 4-kl. szkoły w Żmigrodzie; Józefa Witoszyńskiego nauczycielem kierującym 4-kl. szkoły połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Strzeliskach Nowych; Marcina Gdulę nauczycielem kierującym 3-kl. szkoły w Ranizowie, Mikołaja Ulwańskiego nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Mszańcu; Franciszka Rechowicza nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Lipnicy górnej; Maryę Górską nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Jedliczu; Maryę Kampratową nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Brzeziu; Julię Mudrycką nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Hlebowicach wielkich, oraz nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Ludwikę Tuczapską w Krowicy lasowej; Aleksandrę Juszczyńską w Myślatyczach; Jana Orłowskiego w Tarnowcu; Ludwikę Kozłowską w Dulibach; Stefana Sorokę we Floryncе; Antoniego Kowalczyka w Ostrowsku i Tomasza Cybiaka w Wierbiążu Niżnym.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z dalszego ciągu posiedzenia Izby posłów w d. 26 marca b. m.).

Wiedeń, 27 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby połów, w rozprawie nad projektem ustawy o uwolnieniu od podatku rentowego kuponów listów zastawnych krajowych Towarzystw kredytowych i t. d., po referencie Steinwenderze, zabrał głos, jak doniosła już wczorajsza depesza, dr. Kos. W dalszym ciągu wywodów swoich omawiał on nędzę włościan galicyjskich i krytykował gospodarkę „szlachecką“, która wprowadza coraz to większe obdłużenie wielkiej własności ziemskiej. Galicyjski Bank krajowy — twierdził mowca — pożycza przeważnie tylko szlachcie, cyfra pożyczek włościańskich jest nader

---

20)

VANITAS.

X.

(Ciąg dalszy).

Służący zabrał pod pachę papiery i wyszedł.

— Roman... Roman — zamruczał Kawiński i zapatrzył się w okno. Czuł żal do Romana, żal najzupełniej nieuzasadniony, i wiedział o tem. To też nie bardzo roztrząsając powody owego żalu, postanowił zejść przyjacielowi na kilka godzin z oczu, w tem przekonaniu, że gdy się uspokoi, nie tylko daruje Romanowi winę rozkochania w sobie Anki, ale ze wszystkich sił pomagać mu będzie do zdobycia upragnionego szczęścia. Na razie jednak nie czuł w sobie dość siły, aby z Romanem spokojnie pomówić.

Wdział załamany kapelusz na głowę, ociężale wsunął ręce w rękawy futra i wyszedł, wbrew zupełnemu zanikowi energii, dość spiesznie z pokoju, jakby się obawiając, żeby go ktoś gwałtem nie zatrzymał.

— Trzeba się przejść — myślał.

Szedł więc ulicami przed siebie, nie zdając sobie sprawy, gdzie i po co idzie. Wiedział to, tylko, że trzeba wybrać któryś z handelków, ale i przy tym wyborze energia jego okazała się chwiejną. Dopiero około pierwszej po południu przyszedł mu z pomocą — głód.

Wbiegł zamaszyście pod „Łabędzia“ i ogarnął wzrokiem szereg stolików.

— Ho, ho.... mruknął — ludzie są!

Jakoż przy jednym ze stolików siedział już inżynier Kapralik, radca Barczykiewicz i ów nicpoń Marek, którego weksel zaskarżony sądownie, doręczono dziś Kawińskiemu. Były to same „dobre marki“. W Kawińskim odżyła energia od razu; podszedł do stolika w kapeluszu, sparł koniec laski przed bombą Marka i huknął:

— Słuchaj-no, ty, hyclu jeden!... znowu mi przysłali skargę.

Marek wyciągnął rękę na powitanie:

— Nic nie szkodzi, niech czekają. Ja dziś nie mam.

— I ja. Niech czekają — dodał Kawiński.

Wszyscy czterej poczęli się śmiać, a Kawiński wysunąwszy prędko rękawy z futra, przysiadł się zaraz i krzyknął, aby mu podano kartę.

— Był tu przed chwilą Zabiegalski — rozpoczął Kapralik — i wiesz co nam opowiedział?

— Wiem — odpowiedział Kawiński, przeglądając spis potraw. — Powiedział wam, że zasnąłem wczoraj podczas wizyty panów jurorów.

— Prawdaż to?

— Oczywiście że prawda.

— Ha, ha, ha. O toś ich godnie przyjął.

— Pal dyabli! A wygadywał bardzo?

— Dość, dość, tak jak on to umie. Wracał właśnie z posiedzenia komitetu, na którem uchwalono, aby ogłosić drugi konkurs na szkice.

Kawiński spojrzał przelotnie na mówiącego, wśród tego dyktował chłopakowi:

— Cztery koniaki, porcya kawioru, befsteak z jajem, bomb tyle ile będzie potrzeba a na deser porcyę konkursu.

— Czego, czego? — zapytał chłopak.

— Osioł jesteś, ruszaj! Wetknął rozczepione palce w gęstą chłopaka czuprynę i pchnął go ku bufetowi.

Rozpoczęły się przypijania i trącania bombkami. Wesoła czwórka czuła się w swoim żywiole. Kawińskiemu rozwiązał się język. Począł więc kląć na wszystkie sądy konkursowe i na wszystkich sędziów, wymyślać im od durniów i hebesów, a po każdej nowej obeldze spluwał i wołał:

— Chłopak, jeszcze kółko!

Około piątej po południu, przysiadł się do ich stolika architekt Dreptacki. Gdy go Kawiński ujrzał, podniósł się z krzesła, zatoczył się raz i drugi, zarzucił koledze konkurentowi ramiona na szyję i począł go wycałowywać.

— Kochany, poczciwy, zacny Dreptasio! — wołał. — A wiesz ty serdeńko, że ogłosili nowy konkurs.

Dreptacki odsunął się nieco, ale nie chcąc wywoływać sceny, uśmiechnął się i odrzekł:

— Wiem, wiem.

— Cóż, będziemy robili nowe szkice, co?

— Kolega nie potrzebujesz nowych, bo masz dobre stare.

— Właśnie wczoraj podarłem serdeńko, ciągnął Kawiński, nachylając twarz tak blisko ku Dreptackiemu, że się zdawało, iż chce mu to wszystko w wielkim sekrecie rozpowiedzieć. — Właśnie wczoraj, tego, jak się nazywa, serdeńko, podarłem. Ale jeżeli kolega chcesz, to koledze mogę resztkami służyć. Tak jest, Dreptasiu, kochany!... weź sobie te resztki, one jeszcze dziś więcej są warte niżeli to wszystko coś ty, królu mój złoty, kiedykolwiek w życiu wy.... tego, wymyślił.

Dreptacki nachmurzył się. Towarzysze stolikowi poczęli podrzucać opasłymi brzuszkami i rozpromienieni przyglądali się obu architektom.

— Nie gniewaj się serdeńko — ciągnął dalej Kawiński, bardzo czułym i przyjacielskim głosem. — Ty, jesteś kwadratowy osioł — wszyscy to wiedzą! Więc widzisz, nie potrzeba o tem szeroko rozpowiadać.... Bierz bombę i pij.

Dreptacki ruszył ramionami. Wyciągnął rękę po szklanicę i mruknął:

— Kolega zalałeś już dziś porządnie pałkę. A to dopiero szósta. Cóż będziesz do rana robił?

Kawiński wetknął pięści pod boki i począł śmiać się z zadowoleniem.

— Co będę robił? pytasz mój królu złoty, ha? Będę robił wszystko, tylko nie szkice konkursowe. Ty zaś Dreptasiu kochany, pij prędko, a potem dreptaj co tchu do domu, abyś na czas był gotów, a kłaniaj się po drodze swemu szwagrowi Zabiegalskiemu.

Dreptacki wypił prędko piwo, wstał i odrzekł, siląc się na spokój:

— Usłucham rady kolegi i pójdę, bo rzeczywiście szkoda czasu na rozmowę z takim opojem jak kolega. Sługa panów.

— A pamiętaj — wołał za odchodzącym Kawiński — abyś rozwiązał w gotyku.

— Jak kolega powiadasz?

— W gotyku serdeńko, w gotyku, boś ty w ostrołukach najsilniejszy.

— Jak to kolega rozumiesz?

— Rozumiem tak: że ten kto z gotykiem nad głową urodzi się, ten powinien tylko w gotyku tworzyć.

— Nic nie rozumiem.

— A to zakuta pałka! — wybuchnął, po chwili zaś dorzucił. — Toż kolega nie wiesz. które z boskich stworzeń urodziło się z dwoma ostrołukami nad głową?

Dreptacki zmierzył Kawińskiego piorunującem spojrzeniem, odwrócił się i odszedł.

Z pod „Łabędzia“ przeniosła się wesoła czwórka do handelku Macieja Wygody.

Tu rozpoczęła się orgia pijacka na nowo. Kawińskiemu zbielały już oczy zupełnie; język zdrętwiał mu do tego stopnia, że nie był w stanie wypowiedzieć dłuższego zdania, rzucając kiedy niekiedy krótkie tylko słowa.

— Hej, jeszcze raz!

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

mała. Mowca sprzeciwiał się przyjęciu tej ustawy, a w razie, gdyby mimo to została przyjęta, wnosi, aby wyłączono z niej galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie, które, zdaniem mowcy, jest instytucyą prywatną.

P. Gessmann polemizował z Kosem i ubolewał, że nie wciągnięto do ustawy także uwolnienia obligacyj komunalnych od podatku rentowego.

P. Auspitz uczynił wniosek w tym duchu, t. j. co do obligacyj komunalnych.

Przemówił z kolei p. Karbus, poczem zabrał głos P. Minister skarbu dr. Böhm-Bawerk i zaznaczył, że podatek rentowy, zaprowadzony z okazyi reformy podatków osobistych, nie może długo istnieć, lecz po pewnym czasie ustąpić musi miejsca odpowiedniejszej reformie podatkowej. Zmiana ta wszakże możliwa będzie tylko równocześnie ze zmianą całego systemu podatków bezpośrednich w Austryi. W obecnej chwili nie jest ona jeszcze na czasie. Trzeba się tedy wystrzegać, aby nie czynić podatku rentowego iluzorycznym w obecnem stadyum przejściowem. Mowca zarzucił wnioskom komisyi pewną niekonsekwencyę i zgodził się na poruszoną przez poprzednich mowców myśl ponownego odesłania sprawy do komisyi.

P. hr. Zedlwitz uczynił formalny wniosek, aby ustawę, która w kilku szczegółach jest niejasną, przekazać napowrót komisyi z poleceniem zdania sprawy w przeciągu 24 godzin.

Wniosek ten przyjęto i przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego, to jest do obrad nad projektem rządowym, tyczącym się fruktyfikowania nadwyżek z kumulatywnych kas sierocińskich.

Referent dr. Pattai, zalecając przyjęcie ustawy, dowodził, że nadwyżki te nie powinny się dostawać fiskusowi, lecz potrzeba w drodze legislatywnej określić przeznaczenie tych sum i dozwolić używania ich na cele opieki nad biedną i zaniedbaną dziatwą.

P. Minister sprawiedliwości br. Spens-Booden ze stanowiska prawniczego polemizował z referentem i opierając się na przepisach ustawy cywilnej, wywodził, że nadwyżki z kas sierocych są własnością Państwa. Pan Minister zaznaczył również konieczność używania tych funduszów na korzyść zaniedbanej dziatwy.

Poseł Pantouczek (Młodoczech) wyraził zdanie, że Rada państwa nie jest kompetentną do załatwienia tej sprawy, tylko Sejm czeski. Z tem zastrzeżeniem Młodoczesi biorą udział w obradach nad tym przedmiotem, uznając, że jest to sprawa zarówno ważna dla Czech, jak i dla innych krajów.

Poseł Hoffmann Wellenhof z zadowoleniem witał ustawę i wyraził życzenie, aby wspomnianych funduszów używano istotnie dla opieki nad opuszczoną dziatwą i aby w ten sposób zapobiedz mnożeniu się liczby młodocianych przestępców. Mowca domagał się również, aby przy istniejących więzieniach urządzano osobne oddziały dla występnej młodzieży.

Na tem obrady przerwano i po przeprowadzeniu rozmaitych wyborów posiedzenie zamknięto.

Następne odbędzie się dzisiaj o godz. 11 przedpołudniem.

Sprawy parlamentarne.

(*Telegram.*)

Wiedeń, 27 marca. Jak donosi *Deutschnationale Correspondenz* naradzał się klub wszechniemiecki na wczorajszem swem posiedzeniu nad stanowiskiem, jakie ma zająć w wyborach do Delegacyi, i wyraził zdanie, że szenererowcy w myśl zeszłorocznych swych uchwał, dopóty mają nie brać udziału w wyborach Delegacyi, a przeciwnie przeciwko nim postępować, dopóki stosunek Austryi do Węgier będzie uregulowany tylko na mocy §. 14. Mimo to pożądane jest w interesie wyborców, ażeby wszechniemcy byli reprezentowani w Delegacyach, wobec ciężarów, jakie zarząd wojska nakłada na ludność. Wszechniemcy postanowili, że skoro wybór Delegacyi stanie na porządku dziennym, wówczas Bareuther zażąda imiennego głosowania celem usunięcia tego wyboru z porządku dziennego. Gdyby wniosek ten odrzucono, wszechniemcy jaknajostrzej zaprotestują przeciw wyborowi. Czy w takim razie klub wymieni swych kandydatów, tego jeszcze nie zadecydowano. — Dzienniki donoszą, że wszechniemcy chcą do Delegacyi wprowadzić pp. Wolfa i Schönerera, a gdyby ten ostatni nie przyjął kandydatury, w jego miejsce p. Iro.

Według wydanego komunikatu, naradzała się niemiecka partya ludowa nad stanowiskiem swem co do wyborów do Delegacyi i podniosła, że dokonanie wyborów tych przed Wielkanocą nie jest koniecznie potrzebne. Stronnictwo niemiecko ludowe zachowuje się opornie względem wyboru do Delegacyi głównie z powodu uczucia niepewności wobec gabinetu, a to dlatego, że Niemcy nie otrzymali urzędowej wiadomości o ustępstwach kulturalnych uczynionych Czechom. Stronnictwo poleciło swemu prezydyum zawiadomić P. Prezydenta Ministrów o tem zapatrywaniu swojem.

Według *Slavische Corresp.*, zawarli Niemcy, Czesi, oraz wiernokonstytucyjna i konserwatywna wielka własność czeska następujący kompromis co do mandatów delegacyjnych dla Czech i Morawii: Z Czech mają być wybrani do Delegacyj 4 Czesi i 2 konserwatywni wielcy właściciele, tudzież jako zastępcy jeden poseł niemiecki i jeden czeski; z Morawii zaś 2 Czesi i jeden z wielkiej własności, a jako zastępca jeden Niemiec.

Wiedeń, 27 marca. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla podatku od wódki przyjęto sprawozdanie przedłożone przez p. Dawida Abrahamowicza.

Klub chrześciańsko-socyalny postanowił z powodu obelg, na jakie był wystawiony na jednem z ostatnich posiedzeń Izby posłów, przyczem przewodniczący wcale przeciw tym obelgom nie wystąpił, chwycić się w razie ponowienia ponownych obelg jak najostrzejszych środków obrony, a w szczególności zażądać ustanowienia komisyi dla udzielania posłom nagany.

Zamach na Pobiedonoscewa. Rozruchy studenckie.

W dziennikach zagranicznych znajdujemy kilka jeszcze szczegółów ostatniego zamachu na starszego prokuratora synodu Pobiedonoscewa. I tak: Łagowskij strzelał z rewolweru dużego kalibru do gabinetu Pobiedonoscewa, położonego na półpiętrze domu przy ulicy Litiejnej (jednej z najważniejszych arteryj komunikacyjnych stolicy) i to po godzinie 12 w nocy. Na ulicy nie było prawie wcale przechodniów; aresztowali go „dwornicy“ (stróże), odbywający służbę w nocy. Łagowski, który miał podobno spólnika, niejakiego Iwanowa, przyznał się już podobno, że został przez losowanie wybrany do spełnienia zamachu.

Do dzienników berlińskich donoszą z Petersburga, że na ostatniej radzie gabinetowej, w której wziął także udział były minister wojny, Wannowskij, przewodniczący komisyi dla zbadania rozruchów studenckich w 1899 r., postanowiono użyć względem studentów środków łagodnych, lecz postanowiono równocześnie zamknąć kursa uniwersyteckie dla kobiet. Ministrowie: Sipiagin, Kuropatkin i Witte mieli być głównymi rzecznikami łagodnego obejścia się ze studentami.

Naczelnik miasta Petersburga generał Kleigels otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwo dla utrzymania spokoju i porządku. Na tej podstawie wydał on surowe zarządzenia, pod względem zbierania się na placach i ulicach więcej osób i rozwiązał „Związek pisarzy rossyjskich“. O ile się zdaje, rozwiązanie nastąpiło w skutek rozesłania przez tenże „Związek“ do wszystkich dzienników rossyjskich protestu przeciw brutalnemu postępowaniu policyi i wojska przy rozpędzaniu zbiegowiska w dniu 17 b. m. W proteście tym powiedziano:

„Dnia 4 (17 marca) w Petersburgu, koło katedry Kazańskiej, w oczach wielotysięcznego tłumu, dokonano systematycznej i oczywiście naprzód obmyślanej razyi ludzi bezbronnych. Kozacy, osaczywszy bezbronny tłum i pozbawiwszy go możności rozejścia się, bez żadnego uprzedniego ostrzeżenia wpadli do środka, tratowali końmi, kaleczyli nahajkami. Policyanci wyrywali pojedyncze osoby i bez litości bili je pięściami i pałaszami. Chwytano także niestawiające żadnego oporu kobiety i okładano razami. Bito obalonych na ziemię, bito, aż do utraty przytomności, być może, że nawet do śmierci.

To są fakty, których wielu z nas było świadkami.

Nasze oburzenie i przerażenie podzielają — jesteśmy przekonani — nasi towarzysze po piórze, którzy teraz nie są tu śród nas obecni, podziela cała myśląca część społeczeństwa rossyjskiego, podzielają wszyscy, w których tli poczucie ludzkiej godności i miłości ojczyzny.“

Z pod berła carskiego.

(Nowe ograniczenie katolików. — Zwolnienie *Wileńskiego Wiestnika* od cenzury prewencyjnej. — Kredyt na rzecz instytucyj Kościoła katolickiego).

Z urzędowego *Praw. Wiestnika* dowiadujemy się o nowem ograniczeniu włoscian katolików pod względem nabywania ziemi w dziewięciu guberniach zachodnich. W myśl uchwały komitetu ministrów, gubernatorowie mają prawo przy wydawaniu świadectw z zezwoleniem na kupno gruntów ograniczać w ten sposób ich rozmiar, że jedna rodzina może posiadać co najwięcej 60 dziesięcin. Lecz i ta norma ma być dopuszczoną tylko w szczególnie ważnych w wypadkach.

W obec tego nieprawdopodobną wydaje się wiadomość, jakoby w kołach rządowych w Petersburgu zajmowano się sprawą stopniowego znoszenia przepisów utrudniających Polakom nabywaniu większej własności w guberniach: kowieńskiej, grodzieńskiej, wileńskiej, mińskiej, wołyńskiej, witebskiej, kijowskiej i podolskiej.

Wychodzący w Wilnie pod redakcyą Bywalkiewicza dziennik *Wilenskij Wiestnik* zwolniony został w tych dniach od cenzury prewencyjnej. Jest to drugi organ prowincyonalny, korzystający z tej ulgi; pierwszym był *Kijewlanin*, zwolniony od cenzury przed dwoma laty. *Wilenskij Wiestnik* prowadzony jest w duchu czysto-rossyjskim i często polemizuje z drugim dziennikiem wileńskim *Siewiero-Zapadnoje Słowo*, uważanym za organ liberalniejszy.

Z Petersburga donoszą, że wydział spraw duchownych „obcych“ wyznań w ministerstwie spraw wewnętrznych pozwolił na otwarcie ogółem kredytu skarbowego w sumie 20.513 rubli jako subwencyę na utrzymanie konsystorzów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem, dalej, jako subwencyę na utrzymanie seminaryów rzymsko-katolickich 13.806 rubli, a na nabożeństwa i orkiestry w świątyniach katedralnych w Płocku i Włocławku 1.610 rubli.

KRONIKA

Lwów, 27 marca.

— **Wybory uzupełniające.** Prezydyum Namiestnictwa rozpisało wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Nadwórnej z grupy większych posiadłości ziemskich na dzień 29 kwietnia b. r., i wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Przemyślu z grupy gmin miejskich na dzień 30 kwietnia b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom dotyczące starostwo.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** donosi: Z dniem 1 kwietnia b. r. otwartą zostanie w Krasnem (pow. Złoczów) przy istniejącym tamże urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

---

42)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Mercede“ p. Ippolito Pito d'Aste*).

(Ciąg dalszy).

XXIV.

Baronowa Eliza Brumardi, mówiąc Villafieremu, przy pożegnaniu, na przyjęciu u Malespinich, że pewna młoda i piękna panienka cierpiała z nim razem podczas przedstawienia jego opery, nie minęła się z prawdą.

Eliza dobre miała serce; trochę lekkomyślna, rozłączona z mężem i nie obowiązana zdawać nikomu rachunku ze swoich czynności, znalazła sobie w artyście koncertowym przyjaciela, który rozumieć ją umiał. W dniu pierwszego przedstawienia „la Vendetta del Moro“, siedząc w drugorzędnej loży, gdy obecny przy niej artysta szeptał jej czułe słówka do ucha, Eliza bardzo dobrze czuła się usposobiona dla Jacopa, gotowa przebaczyć mu niemiły zawód, który ją spotkał z jego strony, pamiętając tylko, że był to przyjaciel, który cierpiał i na współczucie zasługiwał.

Gdy dnia następnego ujrzała Lidyę u Malespinich, sztucznie ożywioną, jakby pragnącą zagłuszyć w sobie miłość swą dla Villafieriego i okazującą całkowitą obojętność dla jego niedoli, gdy zobaczyła Jacopa, pojawiającego się ze zmienioną twarzą, świadczącą najwymowniej o torturach duszy — wtedy, Eliza zapragnęła w swojej dobroci pocieszyć tego nieszczęśliwego i przypomniała sobie w samą porę tę młodą panienkę, która wczoraj okazywała tak żywe zajęcie się maestrem.

Letycya Traversi, bo to właśnie była ona, chociaż mało bywająca w towarzystwach i znająca niewiele ludzi, miała jednak kilkakrotnie sposobność spotkania Lidyi Giuliani z Jacopem Villafieri.

Ta ciemna cera, żywe oczy i wyraz twarzy inteligentny, wrażenie wywarły na młodej dziewczynie. Z początku myślała, że jest on mężem Lidyi; później, do niewinnych uszu dziewczęcia, wychowanego przez surową i wzorową matkę, doszły półsłówka niejasne, które z pozoru nic nie objaśniały, ale domyślać się kazały wiele!...

Letycya więc wiedziała mniej więcej, czego się ma trzymać, ale za każdym razem, gdy spotykała maestra, mieszała się, czuła dziwny dreszcz i rumieniła się mimowoli.

Signora Teresa niczego się nie domyśliwała, ale Teobaldo i Attilia, bywający codziennie prawie w domu i będący na zażyłej stopie z Letycyą, podejrzywali prawdę.

Na przedstawieniu biedna dziewczyna prawdziwe męczarnie znosiła. I dla czego? Autora, którego publiczność za pierwszym razem pod niebiosa wynosiła, a teraz wygwizdała, widziała tylko parę razy i kilka banalnych słów z nim zamieniła w znajomych domach. A przecież po pierwszych oklaskach serce w niej rosło i zarumieniła się za maestra, wywołanego na scenę, a potem, gdy nadeszły gwizdania, drwiny, rady sobie dać nie mogła, wymykały jej się słowa pogardy dla publiczności, współczucia dla nieszczęśliwego, który stał jak pod pręgierzem i w ten sposób, mimowoli, wydała się ze swoją tajemnicą.

Matka jej była w sąsiedniej loży z Mercede. Ona była z Lucyą, z signorą Vergani i Teobaldem. Zapomniała się w swojem uniesieniu i wtedy to baronowa Eliza dowiedziała się o owem tajemniczem uczuciu.

Dwie młode i ładne kobiety jednoczyły się tego wieczora z Villafierim: o jednej nie myślał wcale, nie zwrócił na nią nawet uwagi; drugiej poświęcił wszystko. A przecież... ta ostatnia myślała tylko o swojej upokorzonej próżności, a pierwsza duszą i sercem cierpiała z nim razem!...

* * *

Mercede sama była w swoim pokoju, gdy jej oddano list przyniesiony przez posłańca. Otworzyła go i przeczytała bilecik Fanny. Drżenie przeszło ją od stóp do głowy i zdawało jej się, że ktoś zimne żelazo sztyletu w serce jej wciska; przeczuła, że nowe, nieuchronne nieszczęście jej grozi.

To nazwisko Clementa Adorni wypisane w liście, jako osoby, która miała jej odkryć tego, który był sprawcą ruiny jej rodziny, wydało jej się jakby wyrokiem pognębienia jej szczęścia; śmiertelny pot spływał jej z czoła i stała niema, nieruchoma, skamieniała, jak mitologiczna Niobe.

Ten papier, pożółkły od starości, przyłączony do listu z podpisem Fanny, imienia, które było dla niej zagadką — palił ją w palce. Wpatrywała się w niego sztywnemi oczami, jakby chciała przeniknąć go na wylot, ale ręce pozostawały bezczynne; — nie śmiała uczynić żadnego ruchu, aby otworzyć ten list, jakby pragnąc oddalić chwilę nieszczęścia, na które żadnej rady niema.

I w tej chwili całe jej życie przesuwało się jej w pamięci, jakby obracała kartki książki. Przypominała sobie, jak dzieckiem będąc dowiedziała się o śmierci ojca, który na kilka godzin przedtem okrywał ją pocałunkami, potem podróż do Genui i przysięgę uczynioną matce na łożu śmiertelnem, że pomści śmierć ojca i myśl o tej przysiędze gorzkie łzy wycisnęła jej z oczu....

I jak się to stało? nie wiedziała; ta myśl o zemście towarzyszyła jej przez długie lata, w Instytucie Dubreul i przez ten czas niedługi, który spędziła w domu bankiera; ale odkąd Lanfranchi uwolnił ją od tego świętego dla niej zobowiązania, odkąd jej oznajmił, że człowiek, który był powodem tylu nieszczęść jej rodziny, umarł, biedaczka uczuła ulgę w sercu. Nienawiść zamarła w jej sercu, pozostała tylko miłość, ta miłość słodka, czysta, błoga, którą natchnął ją Attillo, szlachetny młodzieniec, w zacność i uczciwość którego wątpić nie mogła, bo miała tyle dowodów: i od tej chwili czuła się szczęśliwą.

A teraz znów wzywa ją głos nienawiści. Może to matka jej czyni wyrzuty, że uwierzyła słowom Lanfranchiego i nie pomściła się nad winnym?

Jak długo pozostała w tym stanie prostracyi nie mogłaby określić. W końcu podniosła głowę, otarła łzy zasnuwające oczy, zdobyła się na wysiłek i otworzyła list.

Poznała pismo bankiera pomimo wypełzniętego atramentu. Czytała chciwie, a twarz jej powlekała się trupią bladością...

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Dyrekcya kolei państwowych** we Lwowie nadsyła nam następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

Na drugiem posiedzeniu gal. Towarzystwa gospodarskiego, które się odbyło d. 23 b. m., przyjęto między innymi II wniosek „Oddziału lwowskiego“ tej treści, że dla ochrony rolników od wyzysku urzędów kolejowych, pobierających tak często za przewóz niesłusznie za wysokie opłaty, ustanowi komitet gal. Tow. gospodarskiego agencyę dla badania listów przewozowych, nadesłanych przez członków Towarzystwa i wnoszenia reklamacyj.

Dyrekcya kolei państwowych zniewoloną jest zaprotestować stanowczo przeciwko formie, w jakiej ten wniosek uczyniono, bo zarzucając wyzysk urzędom kolejowym, pomówiono je o rozmyślne działanie z cudzą szkodą dla własnej korzyści. Zważywszy, że te urzędy składają rachunki, w które wciągają i te mylnie z powodu nierozumienie taryfy lub przeoczenia obliczane należytości, o wyzysku mowy być nie może.

Kalkulanci obliczający przewoźne mylą się i na swoją niekorzyść, bo obliczając za nisko należytości, muszą różnice płacić z własnej kieszeni, jeżeli jej nie można ściągnąć od strony; zaś za wysoko doliczone należytości, t. zw. nadpłaty podaje sama Dyrekcya kolei państwowych w myśl postanowień regulaminu ruchu do wiadomości interesowanych, którzy mogą je za przedłożeniem listu przewozowego odebrać bez dalszych formalności w dotyczącej stacyi; niestety strony interesowane bardzo mało korzystają z tego ułatwienia, bo w tutejszym okręgu dyrekcyjnym na 5379 pozycyj ogłoszonych plakatami po stacyach, tylko 664 nadpłat zrealizowano w urzędach stacyjnych. Wypada przytem zaznaczyć, że właśnie rolnicy szczególnie przy transporcie bydła zarodowego, koni dla chowu i wyścigowych i t. p., bardzo często tracą prawo do zastosowania tańszych stóp przewoźnego przez niedopełnienie warunków przepisanych w taryfie, na co przy załatwianiu dotyczących reklamacyj zwracano zawsze uwagę interesantów i proszono nawet komitet Tow. gospodarskiego o poinformowanie ze swej strony interesantów.

Częstokroć Ministerstwo kolejowe zezwala w takich wypadkach ze względu słuszności i uprzejmości kupieckiej na zwrot różnicy w należytościach, lecz urzędy stacyjne muszą się trzymać przepisów taryfy.

Co do założenia agencyi dla reklamowania nadpłat, to zaprowadzenie tej instytucyi może Dyrekcya kolei państwowych tylko najprzyjaźniej powitać, byłoby to rezultatem zaproszenia, wystosowanego przed kilku tygodniami w odezwie wyszłej z łona wspólnej konferencyi dyrektorów kolei austryackich, w której wskazano na doniosłość urządzenia fachowych biur reklamacyjnych przy związkach i podobnych korporacyach, albowiem pokątne biura reklamacyjne skupują za drobne kwoty listy przewozowe i z jednej strony utrudniają zarządom kolejowym szybkie załatwianie słusznych reklamacyj przez wnoszenie zupełnie bezpodstawnych pretensyj (około 60 prc.), z drugiej strony zaś prawdziwi interesanci odsprzedając listy przewozowe, tracą możność odebrania całej im należnej nadpłaty.

Dyrektor kolei państwowych
Wierzbicki m. p.

— **Na odbudowanie** wieży Jasnogórskiej w Częstochowie złożyła w Administracyi naszej p. N. N. 4 korony.

— **Z Uniwersytetu.** P. Henryk Byk, rodem z Cwitowy koło Buczacza, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Czwartek, dnia 28 b. m. Szkoła realna, ul. Kamienna 3, od godziny 5 do 6 prof. dr. E. Porębowicz „Ideały i hasła pierwszych romantyków: „Romantyzm francuski“. — Szkoła im Mickiewicza, ul. Teatralna 15, od godziny pół do 8 do pół do 9 prof. dr. J. Pawlikowski „Z ekonomii politycznej: Organizacya produkcyi.

— **Prowincyałem** OO. Jezuitów prowincyi galicyjskiej zamianowany został O. Włodzimierz Ledóchowski, T. J., bratanek ks. kardynała.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Odczyt dr. W. Moraczewskiego p. t.: „Modernistyczna powieść we Francyi“, odbędzie się w piątek, dnia 29 b. m., o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— **Letni rozkład jazdy na kolei elektrycznej.** Z dniem 16 kwietnia b. r. rozpoczyna się letni rozkład jazdy na miejskiej kolei elektrycznej, według którego pierwsze wozy kolei elektrycznej wyjeżdżać będą ze stacyj końcowych o godzinie 6 rano, zaś opuszczać będą te stacye o godzinie 11 wieczorem.

Na linii bocznej "cerkiew św. Piotra i Pawła—cmentarz Łyczakowski" kursować będzie stale jeden wóz od godziny 2 po południu do godziny 7 wieczorem.

— **Konkurs.** Magistrat m. Lwowa rozpisał konkurs na 10 bezpłatnych miejsc nauki pływania w wojskowej pływalni we Lwowie.

Nauka trwać będzie od 15 maja do 30 września b. r. O nadanie tych miejsc ubiegać się mogą dzieci obywateli i przynależnych do gminy m. Lwowa.

Udokumentowane podania należy wnosić do magistratu w nieprzekraczalnym terminie do 15 kwietnia b. r.

— **Z Tow. oświaty ludowej.** Dotychczasowy prezes Tow. oświaty ludowej dr. Aleksander Hirschberg złożył swój mandat, motywując rezygnacyę zwiększonym zakresem zajęć w Ossolineum, gdzie jest kustoszem. Wobec tego nadzwyczajne zgromadzenie Towarzystwa, które się odbyło w niedzielę pod przewodnictwem wiceprezesa prof. Fiedlera, wybrało prezesem pana Adolfa Wiesiołowskiego. Ponadto wybrało zgromadzenie w miejsce ustępującego prof. Amborskiego, członkiem wydziału: sekretarza Kółek rolniczych p. Telesfora Adamskiego.

— **Ofiary.** Wskutek ogłoszonej przez zarząd Związku katolickich towarzystw dobroczynnych składki na maszynę do szycia dla biednej rodziny, pozostającej na opiece jednego z towarzystw należących do Związku, nadesłali po jednej maszynie do szycia pp.: Pillich, Zofia Szymanowska, hr. Jerzowa Borkowska, Mrozowicka ze Lwowa, Antoni Gedroyć z Tarnopola i Mary Bernowska z Sędziszowa. Nadto wpłynęły datki pieniężne na powyższy cel od pp.: J. Kulczyckiego z Jarosławia 3 K., od zarządu dworu Łapszyn w Brzeżanach 4 K., Jana Turkuła w Żnibrodach 5 K., a na ogólne cele Związku nadesłał p. Franciszek Limbach z Sanoka 60 K.

Rodzina, dla której rozpisaną była składka, otrzymała już maszynę. Resztę nadesłanych maszyn i datki pieniężne rozdał zarząd innym potrzebującym ubogim rodzinom.

Zarząd Związku katolickich towarzystw dobroczynnych składa imieniem ubogich rodzin łaskawym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie „Bóg zapłać!“

— **Towarzystwo weterynarskie** odbyło w niedzielę walne zgromadzenie, na którem między innemi dokonano wyborów. Prezesem wybrany p. J. Kubicki, wiceprezesem dr. Grabowski, skarbnikiem dr. Herasymowicz, sekretarzem admin. p. Bloch, a naukowym dr. Wł. Kulczycki. Do komitetu redakcyjnego *Przeglądu weterynarskiego* w miejsce p. Timofiewicza wybrany został p. Henryk Lang.

— **Zarząd** lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności odbył w dniu 22 b. m. pod przewodnictwem prezesa p. Dobrowolskiego posiedzenie, na którem przystąpiono do wykonania uchwał walnego zgromadzenia z dnia 13 b. m.

Prezes podał do wiadomości, że wskutek uchwały powziętej na walnem zgromadzeniu, wniesione już zostało do Rady miejskiej podanie o czasowe uwolnienie od opłaty podatku wodociągowego tych realności, które z winy przedsiębiorcy p. Niemekszy nie są jeszcze połączone z rurami wodociągowemi; oraz o przyspieszenie budowy kanałów miejskich w tych ulicach, gdzie ich dotąd nie ma, a są już ułożone rury wodociągowe.

Następnie w wykonaniu uchwały walnego zgromadzenia postanowiono poprzeć imieniem Towarzystwa w Radzie miejskiej petycyę właścicieli realności przedmieścia Janowskiego, wniesioną w sprawie podniesienia tego przedmieścia.

Po przyjęciu do Towarzystwa kilkunastu nowych członków, ułożono dalszy program czynności co do zakładania po większych miastach prowincyonalnych pokrewnych Towarzystw.

— **Turniej szermierzy,** który — jak wiadomo — odbędzie się w połowie kwietnia b. r., obudził zainteresowanie także poza granicami kraju.

Komitet otrzymuje liczne oświadczenia udziału w turnieju z różnych stron. Spodziewane jest przybycie mistrzów szermierki Tomazzoni'ego, Palliardi'ego, Argantini'ego, Guerani'ego, Nowotnego i innych. Wszyscy ci mistrzowie wezmą udział w Akademii kończącej turniej, która się odbędzie dnia 14 kwietnia b. r., w sali „Sokoła“ o godzinie pół do 8 wieczorem.

Dowodem wielkiego zainteresowania się turniejem jest ofiarowanie komitetowi przez Związek nauczycieli szermierki w Wiedniu dwu wielkich złotych medali, które powiększą szereg nagród honorowych, ofiarowanych przez prywatne osobistości.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Gustaw Schenk, em. prezydent sądu obwod., w 75 roku życia.

We Lwowie, Emil Wolański, prowadzący księgi gruntowe, w 49 roku życia.

W Żółkwi, ks. Feliks Tarczyński, proboszcz i dziekan żółkiewski, w 76 roku życia a 51 kapłaństwa.

W Tarnowie, Jan Malik, kasyer pocztowy, w 54 roku życia.

W Ostrej Mogile pod Grzymałowem, Tadeusz Janiszewski, b. właściciel dóbr ziemskich, w 98 roku życia.

W Samborze, Józefa z Kubajewiczów Lewicka, wdowa po gr. kat. proboszczu w Humieńcu, w 75 roku życia.

W Berlinie w jednem z sanatoryów 19 letni Ignacy Paderewski, jedyny syn naszego mistrza.

— **Z Krakowa** donoszą prywatnie: W poniedziałek o g. 10·30 rano odbyło się zebranie członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego: Zagaił je prezes prof. Uniwersytetu Ulanowski, podnosząc ważność obecnego zebrania, ze względu na sprawę polepszenia bytu całego nauczycielstwa w kraju. Referent Parczyński odczytał projekt petycyi do Sejmu, opatrzony tysiącami podpisów i postawił rezolucyę, aby Sejm nadał nauczycielom charakter urzędników krajowych IX., X. i XI. rangi i przyznał im pobory do tych rang przywiązane, oraz, aby nauczycielom tymczasowym i zastępcom z chwilą złożenia egzaminu przyznano pobory co najmniej w wysokości 1000 koron. Dyskusya była bardzo ożywiona. Prezes Ulanowski sprzeciwił się formie nadanej petycyi jako zbyt ostrej. W końcu uchwalono zwrócić petycyę do ponownego zredagowania. O godz. 12 w południe obrady zakończono.

W sali Rady miejskiej odbyło się wczoraj walne zgromadzenie stowarzyszenia „Wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców w Krakowie, na którem uchwalono absolutoryum ustępującemu wydziałowi i wybrano nowy wydział. Majątek stowarzyszenia wynosi 28.157 koron 47 h. — Członków liczy stowarzyszenie 263.

Krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej odbyło w niedzielę walne zgromadzenie pod przewodnictwem ks. kanonika Spisa. Uchwalono absolutoryum dla wydziału. Sprawozdanie wydziału wskazuje, że Towarzystwo w roku ubiegłym zaopatrzyło książkami biblioteki 173 czytelni, a założyło 32 nowych czytelń. Rozesłało 15.336 książek. Nadto rozesłało jako podręczniki do odczytów popularnych 1513 książek. Towarzystwo utrzymuje szkołę dla sług płci żeńskiej. Dochód wynosił 11.767 koron, rozchód 11.724 koron. W dyskusyi przemawiali pp. Bartosiński, Kasper Wojnar, dr. Kosch, Józef Hopcas (wykazując zupełny zastój na polu wydawnictw ludowych w Galicyi, podnosząc potrzebę wydawania przez Towarzystwo peryodycznej biblioteki ludowej, obejmującej praktyczne i pouczające rzeczy z każdej dziedziny życia dla włościan). Sprawozdanie przyjęto do wiadomości. Członkiem honorowym mianowano p. J. Chociszewskiego, a wreszcie dokonano wyboru wydziału.

Walne Zgromadzenie „Sokoła“ odbyło się w niedzielę w obecności 131 członków. Towarzystwo liczy 922 członków. Majątek Towarzystwa wynosi 114.548 koron. Naczelnikiem jest p. Szczęsny Ruciński, zastępcą Jan Waszkiewicz. Ruch ćwiczących był w ubiegłym roku bardzo ożywiony. Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie wydziału do wiadomości, udzieliło mu absolutoryum z rachunków i wreszcie dokonało nowych wyborów.

— **„Rodzina“** w Sokalu odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 31 b. m., o godzinie 3 po południu w sali Rady miejskiej.

— **Znalezienie trzewików Klimówney.** W lesie w Polnej, na tem samem miejscu gdzie zamordowaną została w dniu 17 czerwca 1899 Marya Klimówna, znaleziono w tych dniach sznurowane buciki zamordowanej. Obydwa buciki są wzdłuż rozcięte, lecz skóra na nich jeszcze całkiem dobrze zachowana. Buciki zostały poznane przez rodzinę Klimównej, jako własność zamordowanej.

— **W straszny sposób** pozbawił się życia malarz Knekkeit w Neubremen. Wyszedł on na pole za miasto, polał swe ubranie benzyną i terpentyną i podpalił je, a następnie jeszcze trzy razy strzelił do siebie z rewolweru.

— **Śnieg czerwony.** Z Genewy piszą, iż po raz pierwszy spadł czerwony śnieg na najwyższych szczytach gór Jura. Na Chasseron, w pobliżu Yverdon, śnieg biały leżał do wysokości 1300 m. nad powierzchnią morza, wyżej był już czerwony.

— **100 osób otrutych.** Z Walencyi donoszą: Około 100 osób otruło się tu ciastkami. Kilkunastoletni chłopak zmarł natychmiast. Wiele innych osób leży w beznadziejnym stanie. Śledztwo wdrożono. Niewiadomo jeszcze, jaka trucizna i w jaki sposób dostała się do ciast.

— **Eksplozya.** Z Aten donoszą, że nowowybudowana fabryka prochu, o pół godziny drogi od Pireusu położona, wyleciała w powietrze. Trzech robotników poniosło śmierć na miejscu, kilku jest ciężko ranionych.

Notatki literacko-artystyczne.

Henryk Sienkiewicz otrzymał — jak wiadomo — przed paru dniami telegram od Sary Bernhardt, bawiącej obecnie w Ameryce, z prośbą o pozwolenie na przeróbkę „Ogniem i mieczem“ na scenę — dla jej teatru. Sienkiewicz udzielił pozwolenia, donoszą, iż czyni to *avec plaisir et confiance*.

Jak się dowiadujemy, przystąpił obecnie Sienkiewicz do prac przygotowawczych nad napisaniem wielkiej powieści historycznej z dziejów polskich. Tematem jej będą wypadki z końca XVII wieku — a jednym z głównych bohaterów król Jan Sobieski. Powieść ta ukaże się najpierw w języku angielskim, a później dopiero ogłoszoną będzie po polsku. Za prawo pierwodruku ofiarować miała Sienkiewiczowi jedna z firm angielskich bajeczne honoraryum po szylingu od każdego wyrazu (szyling wynosi około 60 ct.), to znaczy, że honoraryum za wiersz druku wypadnie przeciętnie około 5 zł.

— **Z młodości Grottgera.** Z bogatego i dotąd zupełnie nieprzystępnego zbioru pamiątek po Grottgerze, znajdującego się w posiadaniu pani Wandy Młodnickiej we Lwowie, podaje *Kraj* kilka zajmujących dokumentów.

W ostatnim nrze *Kraju*, w którym rozpoczęto druk tych pamiątek, znajduje się mianowicie list, pisany przez 14-letniego wówczas Grottgera do rodziców z Zagórzan, gdzie późniejszy znakomity artysta-malarz przebywał w domu p. Władysława Skrzyńskiego, a jak z listu wynika, próbował z powodzeniem swych malarskich zdolności, — oraz list z Krakowa, napisany w pierwszych tygodniach po rozpoczęciu przez Grottgera nauki w krakowskiej Szkole malarskiej (d. 24 października 1852). Oba listy są bardzo interesującym przyczynkiem do biografii i rozwoju talentu Grottgera, a równocześnie zawierają ciekawe szczegóły o wielu osobistościach współczesnych Grottgerowi, jak n. p. o wspomnianym już ś. p. Władysławie Skrzyńskim, o ś. p. dyrektorze Łuszczkiewiczu, o ś. p. Zygmuncie Sawczyńskim i innych.

— **Z teatru.** P. Warmuth i panna Strassernówna wystąpią jeszcze tylko dwa razy, a to jutro we czwartek w „Lohengrinie“, a w sobotę w „Żydówce“ pożegnają się z naszą publicznością.

Po świętach wystawioną będzie najnowsza sztuka pani Gabryeli Zapolskiej p. t. „Życie na żart“, w której niemal cały personal teatralny weźmie udział. Później ukażą się na naszej scenie dwie nowości francuskie z ostatniego sezonu w Paryżu, a mianowicie „Koralia i Spółka“, krotochwila w 3 aktach Albina Valabreguea i Maurycego Hennequina w przekładzie M. Sachorowskiego i „Mężowie Leontyny“, wielce oryginalna komedya w 3 aktach Jerzego Feydeau i Alfreda Capusa, również w przekładzie M. Sachorowskiego. Z operetek "San Toy" czyli „Gwardya cesarska“, chińska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa i „Trzy życzenia“ operetka w 3 aktach Ziehrera.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz pierwszy „Złote runo“, dramat współczesny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

Jutro we czwartek, po cenach zniżonych, po raz ostatni w tym sezonie „Lohengrin“, opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Występ Ignacego Warmutha i Eugenii Strassernówny.

W piątek po raz drugi „Złote runo“, dramat współczesny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

W sobotę po raz ostatni w tym sezonie „Żydówka“, wielka opera w aktach Halevyego. Ostatni i pożegnalny występ I. Warmutha i E. Strassernównej.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Odrodzenie“, komedya w 3 aktach Fr. Schönthana i Koppel-Ellfelda.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem po raz VIII-my „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach Ziehrera.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 26 marca).

Otwierając wczorajsze posiedzenie Rady, poświęcił prezydent miasta dr. Małachowski kilka słów gorącego wspomnienia bł. p. dr. Bernardowi Goldmanowi, długoletniemu członkowi Rady miejskiej. Przemówienia prezydenta wysłuchała Rada stojąc.

Z kolei r. Walichiewicz zapytywał prezydenta miasta czy mu wiadomo, że fundacyi Kubasiewicza grozi strata, wskutek procesu wytoczonego przez dr. Dziędzielewicza, którego realność sąsiaduje z realnością Kubasiewiczów, w sprawie regulacyi i zamiany gruntu.

W odpowiedzi na tę interpelacyę odpowiadał wiceprezydent p. Michalski, że dr. Dziędzielewicz stawia do gminy pretensye za grunt mający się wziąć pod regulacyę ulicy, jakkolwiek z drugiej strony zyskałby na gruncie kosztem ustępstwa gminy. Termin sądowy w tej sprawie wyznaczony jest na przyszły tydzień.

Następnie uchwaliła Rada następujące nagłe wnioski, postawione przez r. Soleskiego:

1) Rada miejska zwróci się do Rządu z przedstawieniem petycyi, że ostatni jest czas, by przez upaństwowienie cieszyńskiego gimnazyum ludności polskiej na Szląsku dać możność kształcenia młodzieży polskiej w szkole średniej w języku macierzystym.

2) Uda się z przedstawieniem do Koła polskiego, by stanowczo zażądało jak najrychlejszego upaństwowienia gimnazyum cieszyńskiego i użyło wszelkich środków, ażeby Rząd zniewolić do spełnienia tego żądania.

Rada uchwaliła dalej odstąpić salę swych posiedzeń na odbycie ogólnego wiecu w tej sprawie.

Z porządku dziennego składał r. dr. Lisiewicz sprawozdanie z czynności komisyi lustracyjnej w VII departamencie (egzekucyjnym). Sprawozdanie to opiewa następująco: Na posiedzeniu 28 lutego b. r. wybrała Rada miejska komisyę lustracyjną, złożoną z 8 członków, której poruczyła zbadanie całego toku gospodarki miejskiej, skontrolowanie urzędowania wszystkich organów i zakładów miej-

skich, względnie pod zarządem miasta zostających. Komisya ta miała tedy uzupełnić poniekąd czynności komisyi poprzednio wybranej, która od miesiąca stycznia b. r. badała prowadzenie kasowości i rachunkowości miejskiej. Zaledwie komisya lustracyjna swoje czynności rozpoczęła, pojawił się w nr. 59 krakowskiego dziennika *Czasu* z dnia 12 marca b. r. znany artykuł, który zarzucił bezrząd i korupcyę, panującą rzekomo od lat w departamencie podatkowym magistratu lwowskiego, a w szczególności zarzucił niedbalstwo w ściąganiu zaległości, które jakoby wzrosły do niebywałych rozmiarów, tudzież protekcyjność w tym dziale urzędowania, ochraniającą ludzi wpływowych, a w szczególności radnych przed krokami egzekucyjnymi, przepisanymi w ustawach.

Komisya lustracyjna, jakkolwiek w artykule tym nie znalazła dat konkretnych, realnych, któreby pozwoliły na zbadanie każdego poszczególnego zarzutu z osobna, uważała za swój obowiązek zająć się przedewszystkiem bezzwłocznie lustracyą departamentu podatkowego, ażeby w obec ciężkości ogólnikowo stawianych zarzutów dojść do prawdy istotnej i na tej podstawie przyjść do Reprezentacyi miejskiej z wyjaśnieniem sprawy, względnie z wnioskami reformy. Uważała zaś komisya ten swój obowiązek jako nagły ze względu na to, że artykuł *Czasu* stanowczo powoływał się na bezwarunkową wiarogodność źródła, z jakiego czerpał zarzuty, jak też i dla tego, że w kilka dni później urzędowa *Gazeta Lwowska*, aczkolwiek w części nieurzędowej, niektóre zarzuty *Czasu* w ogólnikowej formie potwierdziła. Zdaniem komisyi tedy zarówno honor urzędu, będącego w bezpośredniej zależności od Reprezentacyi miasta, jak też honor Reprezentacyi samej i jej członków wymagał bezzwłocznego wyświetlenia rzeczy.

Bezpośrednio po posiedzeniu Rady miasta z dnia 14 b. m., zabrała się tedy komisya lustracyjna obok innych czynności do zbadania działalności departamentu VII w ogóle i do wyświetlenia zarzuconych nieprawidłowości w szczególności. Badanie to, ciągnące się bez mała dwa tygodnie, uskuteczniane naprzemian przez 2 subkomisye i omawiane i kontrolowane przez całą pełną komisyę lustracyjną, doprowadziło do pewnych wniosków ogólniejszej natury, których jednak niepodobna wyrwać z całego obrazu, jaki komisya po skończeniu wszystkich prac Reprezentacyi miasta przedłoży.

Równocześnie jednak przyszła komisya do stanowczego przekonania, że w obec szczególnej natury agend biura egzekucyjnego i wobec wyjątkowego stanowiska tego biura, jako organu wykonawczego, który do zarządzeń wyższych władz skarbowych stosować się musi, sumienne i wyczerpujące wyświetlanie zarzuconych ogólnikowo nieprawidłości, będzie tylko wtedy możliwe, jeżeli władze skarbowe dostarczą konkretnych dat, sformułują konkretne zarzuty, gdyż te daty i zarzuty tylko tym władzom mogą być i są im jedynie wiadome.

W ciągu swych badań natrafiła komisya na cały szereg trudności, przy których roztrząsaniu niepodobna było obronić się nasuwającym się wątpliwościom co do prawidłowości zarządzeń władz skarbowych a komisya była tego przekonania, że wyświetlenie sprawy musi być wszechstronne i że obowiązkiem Reprezentacyi miasta jest zarówno skontrolować wady i usterki w gospodarce własnych organów podwładnych, jak także w interesie honoru miasta i spółobywateli zaprotestować przeciw nieprawidłowemu postępowaniu władz skarbowych względnie niewłaściwym zarządzeniom tychże, jezeli komisya je spostrzegła.

W obec ogólnikowości cyfr zaległości podatkowych, jakie publicznie ogłaszano, w obec tego, że brak wszelkich dat porównawczych, któreby znaczenie tych cyfr oświetlić mogły, w obec tego, że tylko władza podatkowa ma autentyczne cyfry przypisu podatkowego co do poszczególnych osób i poszczególnych kategoryj podatków, nie uważała komisya za stosowne występować już teraz ze sprawozdaniem cyfrowem, opartem na materyałach zebranych przez komisyę, lecz możliwie niekompletnych.

Chęć sumiennego wyświetlenia rzeczy zmusza komisyę do postawienia na razie następującego wniosku: Wzywa się Prezydyum, ażeby bezzwłocznie w drodze urzędowej uprosiło od naczelnej krajowej władzy skarbowej wyjaśnień:

1. Jakie konkretne na datach i na faktach oparte zarzuty ma ta władza do podniesienia przeciw urzędowaniu departamentu egzekucyjnego magistratu?

2. Jakie są autentyczne cyfry przypisów podatkowych w r. 1900 w każdej kategoryi podatków dla całego kraju Galicyi a dla Lwowa w szczególności, tudzież jaki był z dniem 31 grudnia 1900 stan zaległości podatkowych w kraju i we Lwowie.

3. Jakie są autentyczne cyfry zaległości podatkowych u członków reprezentacyi miasta Lwowa wedle stanu z dnia 12 marca 1901, jako dnia ogłoszenia artykułu *Czasu* i jakie przypisy podatków obciążają tych restantów?

Wyjaśnienie władzy ma prezydyum udzielić w krótkiej drodze i to bezzwłocznie po nadejściu — komisyi.

R. Soleski popierał wnioski komisyi, wyraził jednak życzenie, aby komisya nie poprzestała na tem, ale starała się także w interesie opodatkowanych zebrać daty niesłusznego przypisania tymże podatków.

R. Jonasz wyraził podziękowanie komisyi za żmudną pracę i wniósł, aby wnioski *en bloc* zostały przyjęte.

R. Pawlewski wyraził ubolewanie, że *Czas* wystąpieniem swem zaszkodził kredytowi miejskiemu.

W dalszym ciągu dyskusyi nad tymi wnioskami wyraził prof. dr. Głąbiński ubolewanie z powodu, że komisya z takiem niewyjaśniającem rzeczywiście sprawozdaniem przyszła przed Radę. W obec rozgłosu jakiego ta sprawa narobiła, należało zbadać sprawę gruntowniej, nie spieszyć się i odeprzeć zarzuty następnie z cyframi i faktami w ręku.

Sprawozdanie, jakie komisya złożyła, może tylko sprawie zaszkodzić, a niczego nie wyświetli i nie zbije podniesionych zarzutów. Dodatniego wniosku niepodobna ze sprawozdania wysnuć. Ze sprawozdania komisyi zdaje się wynikać, że materyał dostarczony przez biuro egzekucyjne prezydyum miasta, a który to materyał był Radzie przedstawiony, był nieprawdziwy. Biuro egzekucyjne magistratu widocznie nie zawsze spełniało należycie wszystkie poruczone mu czynności, bo władze skarbowe zarzuty swe sformułowały z pewnością na pewnych podstawach. Nie wynika jednak z tego, aby można Reprezentacyę miejską winić o bezrząd i korupcyę. bo biuro egzekucyjne stoi przedewszyskiem pod kierunkiem władzy skarbowej, zatem ta władza obowiązaną była czuwać i kontrolować czynności urzędowe tego biura.

Po uchwaleniu powyższych wniosków, postawionych przez radnego dr. Lisiewicza, składał prof. Dzieślewski sprawozdanie z czynności deputacyi Rady miejskiej w Wiedniu w sprawie budowy kanału. Referent oświadczył, że sprawa budowy kanału znajduje się na dobrej dla miasta drodze, poczem wniósł o wybór komisyi, którąby się zajęła wypracowaniem trasy dla gminy korzystnej.

Wniosek ten przyjęto.

W dalszym ciągu dyskusyi nad tą sprawą, uchwalono na ten cel kredyt 1000 kor. i upoważnić komisyę do przedsiębrania kroków w tej sprawie potrzebnych.

Na wniosek radnego Soleskiego uchwaliła Rada udać się do JE. P. Marszałka krajowego z prośbą o wydanie opinii Wydziału kraj. w tej sprawie.

Na tem o godzinie 9'30 z powodu spóźnionej pory, odroczył prezydent miasta dr. Małachowski posiedzenie do czwartku.

Towarzystwo
dla popierania nauki polskiej.

W auli Uniwersytetu lwowskiego odbył się wczoraj akt, który niewątpliwie okaże się w przyszłości błogim dla rozwoju nauki polskiej i doniosłym dla dalszego postępu naszej kultury: ukonstytuowanie się Towarzystwa dla popierania nauki polskiej. Nie przypominamy tu celów Towarzystwa, o którem pismo nasze niejednokrotnie już informowało czytającą publiczność, a na którego zadanie wymowne światło rzuca zresztą podane poniżej w obszernem streszczeniu wczorajsze przemówienie głównego inicyatora Towarzystwa i najgorliwszego propagatora szlachetnej jego idei, prof. Oswalda Balzera; niech nam będzie jednak wolno wyrazić nadzieję, że Towarzystwo w dalszym swym rozwoju dozna gorętszego poparcia od społeczeństwa, dla którego dobra zostało stworzone, aniżeli to stało się dotychczas. Jakkolwiek bowiem w przeciągu kilku tygodni od pierwszego zawiązania Towarzystwa stosukowo dość znaczny zastęp osób, pospieszył z przystąpieniem do Towarzystwa i złożeniem wkładek na jego cele, to jednak dotychczas udział w tej akcyi na rzecz nowego a tak ważnego dla naszej nauki stowarzyszenia jest przeważnie jednostronny, ogranicza się głownie do kół t. zw. wyższej inteligencyi a nie ogarnął sfer szerszych. U nas na odezwę w sprawie przystąpienia do takiego Towarzystwa znalazły się tylko setki osób, — w innych społeczeństwach stawiały się tysiące, mimo, że dla nas tego rodzaju Towarzystwo jest potrzebniejsze, niż innym społeczeństwom!

Także i wczoraj nie zebrało się tyle osób, wielu spodziewać się było wolno, chociaż zebranie było wcale liczne a złożone widocznie z osób, gorąco przewodnią ideą Towarzystwa przejętych. Oprócz licznego grona profesorów Uniwersytetu i Politechniki oraz kierowników i profesorów innych tutejszych zakładów naukowych i szkolnych, przybyło grono pań, tudzież radcy Dworu Podlewski i Pius-Twardowski, radcy Namiestnictwa Poradowski i Dembowski, starosta Wacław Zaleski, zastępca Prokuratora Państwa starszy radca dr. Engel, kilkanaście osób interesujących się ruchem naukowym, grono młodzieży i t. d. i t. d.

Zebranie zagaił imieniem komitetu organizacyjnego prof. Oswald Balzer, zapraszając JM. Rektora Kruczkiewicza na przewodniczącego zgromadzenia, aż do czasu gdy zgromadzenie się ukonstytuuje. Przewodniczący powołał dr. Józefa Korzeniowskiego na sekretarza, poczem udzielił głosu referentowi komitetu organizacyjnego prof. Balzerowi.

Obchodzimy dziś uroczystość zawiązania nowego Towarzystwa — mówił dr. Balzer — które postawiło sobie za cel, w pewnym, ściśle oznaczonym kierunku, służyć sprawom nauki polskiej. W szeregu związków, w jakie obfituje bogate w różne formy assocyacyi życie współczesne, Towarzystwa popierające cele naukowe w stosunku do innych wogóle nieliczne, u nas niestosunkowo mniej liczne, niż gdzieindziej, skupiają w sobie zazwyczaj tylko ludzi, z zawodu poświęcających się pracy naukowej z nieznacznym zwykle procentem innych jednostek, którym sprawy te bliżej leżą na sercu. Cokolwiek mówi się i pisze o potrzebie rozwoju nauki, o jej wpływie na rozwój życia narodowego, o konieczności dotrzymania kroku postępowi jej w innych krajach, nie można zaprzeczyc, że łącznik między sprawami nauki a ogółem społeczeństwa jest jeszcze dość luźny i wątły, że już nie tylko główny ciężar pracy naukowej, ale nawet zadanie stworzenia dla niej zewnętrznych, materyalnych warunków rozwoju, spoczywa głównie, prawie że wyłącznie na barkach samych tylko pracowników nauki.

Nasze Towarzystwo, w szeregu tych wyjątkowych związków, jest znowu, ze względu na swój charakter, wyjątkiem, i to takim, który tu, w naszym kraju, po raz pierwszy się pojawia, a na całej przestrzeni ziem polskich ma tylko jeden przykład i wzór — w Kasie pomocy naukowej im. Mianowskiego w Warszawie. Bo jeśli inne Towarzystwa, o których wspomniano, są przedewszystkiem Towarzystwami naukowemi, t. z. jako główny cel stawiają sobie uprawianie nauki samej przez swoich członków, a gromadzenie funduszów na urzeczywistnienie tych celów uważają już tylko jako rzecz przydatkową, tamten cel dopełniającą; to przeciwnie Towarzystwo nasze, co do założenia swego i istoty, naukowem nie jest, samo nie stawia sobie zadania uprawiania nauki; zadaniem jego jest tylko gromadzić zasoby materyalne, ażeby, w miarę możności przyjść z pomocą każdemu usiłowaniu naukowemu, które jej potrzebować będzie. Ale właśnie dlatego można je było uczynić dostępnem dla wszystkich: pasowanie na członka daje tu nie zawód naukowy, ani praca naukowa, jeno sama już świadomość doniosłości nauki i obywatelskie poczucie potrzeby poparcia jej celów chociażby skromnym datkiem materyalnym.

Mowca zastanawiając się dalej nad pytaniem, czy taka pomoc materyalna dla spraw naukowych jest potrzebną, a zatem czy Towarzystwo ma istotną racyę bytu, wskazał, że wprawdzie samo materyalne poparcie nauki nie zdoła jej stworzyć, a w pierwszym rzędzie potrzeba należycie przygotowanych pracowników naukowych, to jednak obok tych wewnętrznych warunków rozwoju nauki potrzeba jeszcze i zewnętrznych; potrzeba nieodzownie stosownych wkładów pieniężnych na badania i wszelakie inne zabiegi naukowe. Takie poparcie materyalne jest pod pewnym względem *Conditio sine qua non* rozwoju naukowego, dzisiaj bardziej aniżeli przedtem a zwłaszcza dla nas, którzy mamy nie tylko dotrzymać kroku współczesnemu rozwojowi nauki, lecz także odrobić to, co skutkiem niepomyślnych warunków do niedawna we wszystkich ziemiach polskich a po dziś dzień na wielkiej ich przestrzeni zostało zaniedbane i do odrobienia pozostaje.

Ileż na cele badań naukowych w Polsce łoży się corocznie z funduszów publicznych? Obliczenie, przybliżone, jest możliwe. Akademia Umiejętności krakowska ma rocznego dochodu około 70.000 zł., kasa Mianowskiego 48.000 rubli. Dodawszy tu dochód nielicznych i ubogich Towarzystw naukowych i jeszcze mniej licznych fundacyj na cele naukowe, otrzymamy sumę nieprzekraczającą z pewnością 200.000 zł. Na pozór kwota bardzo znaczna, w rzeczywistości nadmiernie szczupła. Żeby znaleźć podstawę do porównania przypomnieć warto, że jedna, jedyna Akademia — nie w Wiedniu przypadkiem ani w Monachium, ani nie Royal Society w Londynie, ale Akademia w Budapeszcie ma dochodu rocznego 170.000 zł., zatem tyle prawie, ile się na cele naukowe wydaje w całej Polsce, i że sama Akademia nauk w Petersburgu rozporządza rocznym kapitałem obrotowym 500.000 rubli, t. z. wydaje na naukę trzy razy tyle, ile my w całości wydać na nią możemy. Gdyby zliczyć wszystko, co w innych większych krajach, nawet w tych, które przywykliśmy uważać za zacofane wydaje się na samo popieranie badań naukowych, doszlibyśmy nie do milionów, ale dziesiątek milionów. W obec tych sum dzisiejsza dotacya nauki polskiej prawie, że znika w zupełności. I otoż konkluzya stąd: Nie możemy marzyć o tem, żebyśmy dziś, lub w ogóle rychło, w obec przeciwnych warunków doszli do uposażnia naszej nauki dochodem, któryby choć w przybliżeniu wyrównywał tamtym; ale nie powinniśmy także opuszczać rąk, owszem, raczej dążyć do tego, ażeby w miarę możności stwarzać i wyszukiwać nowe źródła dochodu na cel powyższy, i przez to, chociażby w skromnym zakresie, przyczynić się do rozwoju naszej nauki.

Z tego rozumowania urodziła się myśl założenia naszego Towarzystwa.

Mowca dał następnie obraz prac organizacyjnych około utworzenia Towarzystwa i zabiegów komitetu założycieli około pozyskania jak największej liczby członków. Oprócz agitacyi w prasie, oraz starań o poparcie ze strony rozmaitych osób, przedewszystkiem kierowników zakładów naukowych wyższych i średnich, rozesłano około 3000 osobnych zaproszeń do instytucyj naukowych, autonomicznych, humanitarnych i finansowych tudzież do rozmaitych osób nie pomijając żadnego zawodu. Na razie ograniczono się prawie wyłącznie do Galicyi. Mowca przy tej sposobności złożył imieniem komitetu organizacyjnego publiczne podziękowanie tak prasie jak i tym wszystkim, którzy Towarzystwu użyczyli w tej akcyi poparcia. Z osób prywatnych wymienił mowca w szczególności p. Adolfa Wiesiołowskiego, który między innemi rozesłał 35 list składkowych do rozmaitych instytucyj, oraz kilka osób z po za Galicyi.

Ostatecznie, jakiż rezultat tej akcyi? Według stanu ksiąg Towarzystwa do dnia 25 b. m., przystąpiło: członków czynnych założycieli (wkładka jednorazowa 200 koron) 72, czynnych zwyczajnych (wkładka rocznie 8 koron) 186, wspierających dożywotnich (jednorazowo 50 koron) 16, wspierających zwyczajnych (rocznie 1 korona) 60, razem członków 334.

Pieniężnie, licząc tu sumy już wpłacone, jako też te, które jeszcze w ciągu bieżącego roku wpłacone będą, przedstawia się wynik w odniesieniu do r. 1901 ogółem 9444 K. 19 h.

Z tego w myśl postanowień statutu przypada na rzecz funduszu obrotowego razem 2055 K. 59 h., a po strąceniu 10 prc. na rzecz funduszu zakładowego 205 K. 56 h., pozostanie czysty kapitał obrotowy w wysokości 1850 K. 3 h.

Na kapitał zakładowy przypada zaś razem 8055 K. 56 h.

Cyfry te, w obu głównych pozycyach doznają niewątpliwie jeszcze powiększenia. Wiele list składkowych nie zostało dotąd zwróconych komitetowi i należy przypuścić, że znajdą się na nich nowi członkowie; można się tu spodziewać, że przybędą inni, z własnego popędu. Może też i na pewne subwencye wolno nadto liczyć Towarzystwu. Wszelako, gdybyśmy nawet przyjęli, że wysokość funduszu zakładowego podniesie się w roku bieżącym o $^1/_4$, a wysokość funduszu obrotowego o $^1/_2$, otrzymamy w pozycyi pierwszej kwotę 10.071 K., w pozycyi drugiej kwotę 2775 K.

Czy to dosyć? Nie chodzi tu oczywiście o owo „dosyć" bezwzględne, o dosyć dla zaspokojenia potrzeb nauki naszej, lecz czy to dosyć w stosunku do tego, czego się można było spodziewać od naszego społeczeństwa, i w jakim stopniu ono myśl tę powinno było poprzeć. Żeby na pytanie to odpowiedzieć, trzeba rozważyć następujące szczegóły:

Instytucye naukowe dostarczyły członków 8, z tego założ. 7, a wspier. doż 1, z sumą wkładek 700 K., Instytucye humanitarne 3, założ 2, z wkładką 258 K., Instytucye autonomiczne 6, dożyw. 3, z wkładką 167 K., Instytucye finansowe 3, założ. 2, dożyw. 1, z władką 450 K., uczeni, profesorowie, nauczyciele, nauczycielki 180, założ. 42, dożyw. 5, z władką 4182 K., literaci, artyści, dziennikarze 11, założ. 1, dożyw. 1, z władką 322 K., duchowni 3, z władką 24 K., urzędnicy państwowi i autonomiczni, tudzież instytucyj finansowych 27, założ. 3, dożyw. 1, z władką 813 K., adwokaci 17, założ. 3, dożyw. 2, z wkładką 546 K., notaryusze 5, założ. 2, z wkładką 267 K., lekarze (z wyjątkiem profesorów) 5, z wkładką 40 K., inżynierowie 11, z wkładką 88 K., właściciele ziemscy 20, założ. 6, z wkładką 1006 K., kapitaliści 2, założ. 2, z wkładką 250 K., kupcy i przemysłowcy 9, założ. 2, dożyw. 1, z wkładką 191 K., inne zawody 24, dożyw. 1, z wkładką 135 K.

Jakimkolwiek, skutkiem dalszego przypływu członków, cyfry te podlegną zmianom, nie można wątpić, że zasadniczy typ składu Towarzystwa, jaki się w nich wyraża pozostanie w zasadzie niezmieniony. Na ogół 334 członków instytucye naukowe, uczeni, profesorowie i nauczyciele dostarczyli członków 188, t. j. prawie trzy piąte ogólnej ilości członków i prawie półtora raza tyle, co wszystkie inne zawody. Towarzystwo nowe wsparło się zatem znowu głównie na barkach świata uczonego i nauczycielskiego; jakkolwiek zaś z wdzięcznością i radością stwierdzić można, że nie było prawie jakiegokolwiek innego zawodu, w którymby się nie znalazły jednostki życzliwe dla naszej sprawy, to jednak, biorąc rzecz na ogół, zaznaczyć trzeba,

że udział tamtych zawodów był przecież względnie słaby i wcale nieznaczny. Na pozór zdawałoby się, że to jest zjawisko całkiem naturalne: skoro bowiem Towarzystwo ma na celu popieranie spraw naukowych słuszna, ażeby się niem w pierwszym rzędzie zajęli ludzi nauki. W takiem pojmowaniu rzeczy tkwi jednak zasadnicze nieporozumienie. Popieranie nauki polskiej nie jest tylko sprawą uczonych polskich i nauczycielstwa polskiego; to jest sprawa całego narodu polskiego, to dla niego powinien być pod pewnym względem punkt szczególnej ambicyi, w tych zwłaszcza trudnych warunkach naszego narodowego życia, w jakich się nam rozwijać przyszło. Każdy może i powinien poprzeć tę sprawę w miarę sił, tem, na co go w danym wypadku stać. Uczeni, profesorowie, nauczyciele składają nauce w ofierze całą swoją osobowość; dają jej serdeczną, żmudną, ciężką pracę całego życia, nie często spotykając się z należnem uznaniem, nie oglądając się na materyalne zyski; nie cofając się nawet przed ofiarami materyalnemi, łożąc koszta na badania i stratne nieraz wydawnictwa, utrzymując niemal sami te wszystkie Towarzystwa naukowe, jakie u nas istnieją, i to mimo skromnych przeważnie, bardzo skromnych czasem warunków bytu. Dla wszystkich innych, dla tych wielu, bardzo wielu, których położenie materyalne jest znacznie lepsze, którym datek nieznaczny nie może przynieść żadnego uszczerbku, ofiara pieniężna na cele naukowe jest nieraz jedynym sposobem, w jaki przysłużyć się mogą nauce; a jednak tylu, którzy tu współzawodniczyć mogli z sobą, cofnęło się przed nią. Nie można wątpić: założenie nowego Towarzystwa, powołujące całe społeczeństwo do współudziału dla poparcia spraw nauki, zaskoczyło je pod pewnym względem niespodzianie, nie zastało go przygotowanem: wielu, bardzo wielu nie zdawało sobie, czy też nie chciało zdać sprawy, co w tej mierze zrobić można i co się zrobić powinno. Wszak byli tacy, którzy nieobowiązujące do niczego zaproszenia osobiste zwracali komitetowi z dopiskiem „nie przyjmuję"; tak ich zdumiewała myśl, iż można było przypuścić, że ofiarują jakąś sumę na cele naukowe; jak byli znowu inni, którzy myślą samą zachwycali się, doniosłość jej podnosili, ale wyrażali obawę, że nasze „obojętne" społeczeństwo galicyjskte przez dostarczenie niedostatecznej liczby członków należycie jej nie poprze i skrzywi — i, w logicznej konsekwencyi takiego pojmowania rzeczy, sami na członków Towarzystwa się — nie zapisali.

Dla objaśnienia rzeczy przytoczył mowca dwa porównania. Od lat blisko dwudziestu istnieje w Poznaniu niemieckie Towarzystwo historyczne, którego działalność, obok sfery naukowej nie jest też obojętną dla tamtejszych stosunków narodowościowo-politycznych. Liczy ono członków z okładem 600. Do tak pokaźnej cyfry członków nie doprowadziło jeszcze żadno ze specyalnych naszych Towarzystw naukowych. Godniejsza uwagi to, że w kraju, kilka razy mniejszym od Galicyi, ze strony ludności napływowej, zatem nielicznej, Towarzystwo specyalne, w założeniu ściśle naukowe, zatem dla szerszych kół w zasadzie niedostępne, znalazło daleko większe poparcie, aniżeli tutaj pośród ludności polskiej, to nasze polskie Towarzystwo, o charakterze ogólnym, bo służące sprawom nauki w ogóle, z istoty swojej dostępne dla wszystkich. W szeregu owych 600 członków jest zaledwie kilkunastu historyków Niemców; cały, wielki pozostały zastęp członków stanowią tu ludzie oddający się praktycznym zajęciom z jednej strony t. z. zawody inteligentne, z drugiej kupiectwo i mieszczaństwo. Jedni i drudzy przystąpili do Towarzystwa całemi setkami, i wątpić można czy z zamieszkałych w Poznańskiem Niemców brakuje wielu, którzy w sponsyi doktorskiej przyrzekli, iż sprawy nauki w dalszem życiu popierać będą wedle możności, a ciekawem byłoby także obliczenie, jaki tu należy procent z pośród tych, którzy handlem i przemysłem zapewniając sobie byt dostatni, uważają, że sprawy kultury duchowej narodu nie powinny im być także obce. Tak się tam pojmuje i rozumie znaczenie nauki nie tylko dla nauki samej, ale i dla sprawy narodowej w ogóle.

Przykład drugi: Kiedy w Warszawie przed dwudziestu kilku laty założoną została Kasa pomocy naukowej, instytucya o charakterze zupełnie pokrewnym naszemu Towarzystwu, okazało się, przy końcu pierwszego roku, iż majątek jej wynosi 100.000 rubli. Strącając ztąd zawiązkowy legat rektora Mianowskiego w wysokości 40.000 rubli, wypadnie, iż społeczeństwo tamtejsze w ciągu roku złożyło na cele nauki kwotę 60.000 rubli czyli 150.000 koron. Porównanie tej cyfry z sumą, jaka u nas dała się zebrać na ten sam cel po strąceniu kwoty około 1.000 koron jaką otrzymaliśmy z Królestwa, wykazuje, że złożono tam 18 razy więcej, aniżeli u nas. Ze zaś tamtejsza ludność polska większą jest od ludności polskiej w Galicyi nie całe trzy razy, więc po stosownej redukcyi okaże się, iż ofiarność społeczeństwa w Królestwie przewyższyła naszą sześciokrotnie. Nie można jej tłómaczyć wyłącznie korzystniejszymi warunkami ekonomicznymi za kordonem; pozostaje jeszcze na naszą niekorzyść wielkie minus, które trzeba będzie już położyć wyłącznie na karb przysłowiowej naszej obojętności dla tego rodzaju spraw i celów.

Tak więc to nasze Towarzystwo, które mogło i powinno było rozpocząć działalność z tysiącem, jeżeli nie tysiącami członków i majątkiem kilkudziesięciotysięcznym, rozpoczyna ją z 334 członkami i majątkiem, który nie osiągnął nawet pięciu cyfr — w koronach. Niech to jednak nie będzie pobudką ani do zniechęcenia, ani do zwątpienia, ani do pesymistycznych horoskopów na przyszłość. Lepiej jest, że obok dawniejszych wkładów na cele nauki, będzie można obecnie wydać na nie o 2.000 do 3.000 koron rocznie więcej, aniżeli, gdyby się nic ponad dawniejsze wkłady nie wydało. I gdyby nawet Towarzystwu naszemu w całym szeregu lat następnych przyszło się ograniczyć do takiego tylko równego kapitału obrotowego, jakim rorporządza w roku pierwszym, zawsze stanowić to już będzie razem znaczniejszą sumę, która bez korzyści dla nauki nie zostanie zużyta. Niewątpliwie jednak lata następne będą lepsze. Główny, najpokaźniejszy ilościowo dochód Towarzystwa składa się bowiem z wkładek członków założycieli, które w myśl statutu dadzą się rozdzielić na cztery raty roczne, i które rzeczywiście wielu z przystępujących członków w ten sposób rozdzieliło. Gdyby nawet przypuścić, że nie przystąpi już żaden nowy członek-założyciel i ograniczyć się do samego tylko zrealizowania deklaracyj dotychczasowych, otrzymamy, po upływie lat czterech sumę 14.420 koron wkładek członków założycieli, która razem z dotychczasowymi wkładami członków wspierających dożywetnich 800 koron, jako też rocznym procentem od kapitału obrotowego po blisko 250 koron rocznie przedstawiać będzie za cztery lata sumę 16.220 koron. Do czego jeśli dodamy przypuszczalne wkładki nowo przystępujących członków 200 i 50 koronowych, będziemy mogli, zapewne bez posądzenia o zbytni optymizm, przyjąć, że za lat cztery rozporządzać będziemy kapitałem zakładowym conajmniej około 20.000 koron. Jest to suma, która może dać już pewien stały punkt oparcia, a zarazem podstawę do rozwinięcia działalności na szersze i coraz szersze z postępem czasu rozmiary. Prosimy tylko, żeby w tych początkowych latach próby, latach przednowku, nie żądano od nas za wiele, i żeby się nie dziwiono, jeżeli zbyt wiele nie będziemy mogli dać i żeby uwzględniono, żeśmy groblę stawić musieli wedle stawu. Prosimy także, żeby tej niemożności spełnienia zadań obszerniejszych, nie objaśniano zaraz głosami o upadku lub niedomaganiu instytucyi, ale raczej uważano to za prawidłowy, normalny objaw zawiązkowego rozwoju Towarzystwa. I znowu niech tu wolno będzie przypomnieć, że lepiej jest, jeśli przez lat cztery czy dziesięć, dla spraw nauki polskiej znajdzie się w Towarzystwie naszem pomoc chociażby skromna, chociażby nie bardzo wydatna, ażeby z postępem lat coraz więcej przybierać na rozmiarach, aniżeli gdybyśmy dopiero po latach czterech, czy dziesięciu, czy pięćdziesięciu zaczynać mieli od tego, od czego zaczynamy dzisiaj, lub co gorsza, gdybyśmy tego nigdy zacząć nie mieli. W przeświadczeniu, że już w ciągu tej zawiązkowej działalności Towarzystwo nasze zdoła sobie zjednać coraz więcej zwolenników w coraz szerszych warstwach społeczeństwa naszego, że przełamywać będzie stopniowo jego nie dość żywe zajęcie się tego rodzaju sprawami; w nadziei, że działalność Towarzystwa rychło przybierze na znaczeniu i wydatności, komitet organizacyjny, spełniwszy swoje zadanie, składa losy nowej instytucyi w ręce Szanownego Zgromadzenia walnego i wydziału, który obejmie dalszy rząd nad jej sprawami, z gorącem życzeniem, żeby ta myśl, poczęta w najszczerszej intencyi służenia nauce, rozwinęła się jak najpomyślniej na pożytek dla nauki, a przez nią i na korzyść dla naszej skołatanej sprawy pospolitej.

Przemówienie to prof. Balzera przyjęto hucznymi oklaskami.

Z kolei prof. Ignacy Zakrzewski ogłosił, że na podstawie statutu komitet organizacyjny wybrał następujących ośmiu członków do wydziału na okres trzyletni: pp. Antoniego Małeckiego, Oswalda Balzera, Marcel. Chlamtacza, Wiktora Hahna, Stefana Niementowskiego, Emanuela Macheka, Józefa Rychtera, Bronisława Radziszewskiego.

Z pośród tych członków wybrano przez aklamacyę prezesem Towarzystwa dr. Antoniego **Małeckiego** (żywe oklaski) a wiceprezesem dr. Oswalda **Balzera**. Prof. Balzer obejmując w zastępstwie prezesa przewodnictwo, zapewnił, że całą swą pracę odda na pożytek Towarzystwa a przez nie na pożytek społeczeństwa i narodu (huczne oklaski). Z kolei wybrano na przeciąg jednego roku członkami wydziału: dr. Przemysława Dąbkowskiego, dr. Józefa Korzeniowskiego, dr. Jana Leciejewskiego i dr. Maryana Smoluchowskiego, a do komisyi szkontrującej pp.: Juliusza Rossa, Władysława Schmidta i dr. Jana Kantego Steczkowskiego.

Na tem przewodniczący zamknął pierwsze walne zgromadzenie nowego Towarzystwa.

Quod felix faustum fortunatumque sit.

Z Izby sądowej.

(Morderstwo).

Lwów, dnia 27 marca.

Rozprawa karna przeciw Iwanowi Kowałykowi o zbrodnię skrytobójczego morderstwa i tegoż matce Pelagii Kowałykowej o współwinę w tej zbrodni, zakończyła się wczoraj wieczorem. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy winę Iwana Kowałyka 12 głosami potwierdzili a zaprzeczyli również 12 głosami winę jego matki, skazał trybunał Iwana Kowałyka na 12 lat ciężkiego więzienia z postem co 14 dni i ciemnicą raz w roku, matkę zaś jego uwolnił od winy i kary.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Z dniem 1 kwietnia r. b. zamyka się przystanek Birkenfeld położony między stacyami Hard-Fussach i Lustenau przy szlaku kolejowym Bregenz-St. Margarethen.

Kraków, 27 marca. *(Tel. pryw.).* Izba handlowa i przem. uchwaliła na wniosek radcy Kwiatkowskiego zwrócić się do Rządu, dalej do komisyi przemysłowej Izby posłów i do Koła polskiego, a w szczególności do posłów dr. Weigla i dr. Rapaporta z prośbą, ażeby w nowej ustawie przemysłowej pozostawiono i nadal agentom sprzedającym maszyny do szycia możność objeżdżania kraju, a to w interesie pracującej ludności, która nie może z odległych punktów kraju przybywać po kupno maszyny do miasta, a nabywać może maszyny tylko na drobne spłaty, zaś system spłat da się utrzymać tylko przy pomocy agentów. Wyjątek taki istnieje także w Niemczech i na Węgrzech.

Delegatem do rady cłowej wybrała Izba p. Zygmuta Rescha a zastępcą Hermana Fritcha.

W sprawie dróg wodnych uchwaliła Izba wybrać osobą komisyę, złożoną z 5 członków Izby, oraz zaproszonych delegatów starostwa krakowskiego, Wydziału krajowego i 2 Izb handlowych lwowskiej i brodzkiej. W skład komisyi wybrała Izba pp. Rescha, Kwiatkowskiego, Faltera, dr. Szarskiego i Dattnera.

Z powodu zamykania codziennie spławu na Wiśle przez ćwiczące się odddziały pionierów wojskowych, uchwaliła Izba wnieść petycyę do Ministerstw wojny i handlu o przeniesienie placu ćwiczeń poniżej Krakowa, tak aby galary bez przeszkody do miasta dojeżdżać mogły.

Izba oświadczyła się za budową kolei Nowy-Targ-Szczawnica-Nowy-Sącz i uchwaliła prosić Wydział krajowy o wykonanie planów.

Radca Dattner postawił nagły wniosek, aby przy zniesieniu dodatku krajowego od wódki zniesiono także krajowy dodatek od piwa, a w zamian za to przyznano krajowi wyższy odpowiednio udział w nowym państwowym podatku od wódki. Izba wniosek ten przyjęła.

Wiedeń, 27 marca. *(Telegram).* Z początkiem roku bieżącego odbyły się w Petersburgu rokowania delegatów rządów austryackiego i rossyjskiego, w sprawie polepszenia połączeń kolejowych między Wiedniem a Petersburgiem, oraz między Wiedniem a południową Rossyą i pociągami syberyjskimi. Wynik rokowania na razie jest taki: od dnia 19 maja b. r. będą pociągi pospieszne Wiedeń-Kraków-Lwów-Podwołoczyska wychodzące z Wiednia o 9 m. 30 wieczór, a przychodzący do Wiednia o 6 m. 40 rano, miały połączenie z wagonami osobowymi pierwszej i drugiej klasy kursującymi z Wołoczysk do Moskwy, w skutek czego przy podróży do rozmaitych stacyj pociągów syberyjskich potrzebne będzie tylko dwurazowe przesiadanie się w Wołoczyskach i w Tule.

Prócz tego zamierzono zaprowadzić w najbliższym sezonie zimowym pociągi ekspresowe z Petersburga na Wiedeń i Nizzę do Cannes, kursujące dwa razy w tygodniu. Wreszcie przyjdzie prawdopodobnie do skutku pociąg Wiedeń-Kijów i Wiedeń-Odessa na Podwołoczyska, który odbędzie całą drogę mniej więcej w 36 godzinach.

Rokowania w tej kwestyi oraz w sprawie ulepszenia codziennych pociągów pospiesznych, łączących Wiedeń z Petersburgiem odbędą się jeszcze w dalszym ciągu.

Budapeszt, 27 marca. *(Telegram.)* W węgierskiem ministerstwie handlu pracują usilnie nad planem bezpośredniego połączenia wodnego Szczecina z Rjeką. W tym celu ma być połączona Odra z Dunajem zapomocą kanału, wiodącego przez dolinę rzeki Waag. Od Dunaju miałaby ta droga wodna iść przez istniejący już kanał Vukovar-Samacz do rzeki Sawy, a stąd rzeką Kolpą do Rjeki.

Budapeszt, 27 marca. *(Telegram).* Burmistrz zawiadomił wczoraj komisyę dla pożyczki miejskiej, że minister spraw wewnętrznych zgodził się na to, aby pożyczka zaciągniętą została w drodze subskrypcyi publicznej. Prospekt wydany będzie w dniach najbliższych. Emisya pożyczki w obligacyach 4 procentowych odbędzie się po kursie 87 za 100.

Wiedeń, 27-go marca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·92 do 7·93. Pszenica na maj-czerwiec 7·96 do 7·97. Pszenica na jesień 7·98 do 7·99. Żyto na wiosnę 7·99 do 8·00. Żyto na maj-czerwiec 7·95 do 7·96. Zyto na jesień 7·15 do 7·16. Kukurudza na maj-czerwiec 5·56 do 5·57. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·66 do 5·68. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·82 do 5·83. Owies na wiosnę 6·80 do 6·81. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·— do 13·10. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: spokojne. — Pogoda: po śniegu odwilż.

Budapeszt, 27-go marca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·63 do 7·64. Pszenica na październik 7·69 do 7·70. Żyto na kwiecień 7·65 do 7·66 Zyto na październik 6·74 do 6·76. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 6·35 do 6·36. Kukurudza na maj 5·28 do 5·29. Kukurudza na lipiec 5·39 do 5·41. Rzepak na sierpień 12·60 do 12·70.

Oferty na pszenicę: słabe. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: słabe. — Pogoda: śnieg.

Berlin, 27-go marca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·05. Spirytus 44·20.

Frankfurt, 27-go marca. Austryackie Kredyty 227·40 (kurs kwietniowy), Koleje państwowe 149·40, Alpiny —·—, Disconto 188·—, Laura 214·—, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 27-go marca. Trzyprocentowa renta 101·30. Mąka 26·55.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 23·60 do 23·70, *loco* Ołomuniec 22·15 do 22·25, *loco* Berno-Wiedeń 22·20 do 22·30, na kwiecień *loco* Aussig 23·60 do 23·70. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 41·— do 41·40. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 11·— do 11·50, galicyjska przeźroczysta 38·35 do 39·35. *(Ceny w koronach.)*

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 12-go do 18 marca r. b. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica 7·60 do 7·85, żyto 6·45 do 6·70, jęczmień browarny 6·45 do 6·75, pastewny 5·40 do 5·55, owies 6·50 do 6·75, hreczka 7·— do 7·25, kukurudza zeszłoroczna 6·—, do 6·25, kukurudza nowa 5·90 do 6·20, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·25 do 10·75, groch pastewny 6·50 do 6·90, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 6·25 do 6·50, wyka 7·75 do 8·15, koniczyna czerwona 46·— do 60·—, koniczyna biała 37·50 do 60·—, koniczyna szwedzka 50·— do 90·—, tymotka 20·— do 26·—, anyż rossyjski 22·— do 24·—, anyż płaski 25·— do 26·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·— do 13·50, rzepak nowy 10·25 do 10·75, rzepak letni —·— do —·—, nasienie lnianne 13·— do 13·25, nasienie konopne 9·50, do 7·95, chmiel za kilog. —·— do —·—, łój 36·50 do 37.—, nafta zwykła 17·— do 18, nafta salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 37·70 do 38·05.

Wiedeń, 27 marca. *(Telegram „Gazety Lwowskiej").* Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4477 sztuk.

W tem było z Galicyi 676, z Bukowiny 23 sztuk.

Przebieg targu ożywiony.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało — sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 127 sztuk po 54 do 60 koron, 319 sztuk po 61 do 66 K., 160 sztuk po 67 do 71 K., 12 sztuk po 72 do 73 K.; buhaje podtuczone bez różnicy

pochodzenia kupowano po 52 do 64 K.; krowy podtuczone po 52 do 64 K.; bydło chude po 34 do 52 koron — wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

W Gracu zmarł wczoraj b. Minister handlu hr. Wurmbrand.

Osobna misya angielska dla notyfikowania wstąpienia na tron króla Edwarda VII. przybyła w poniedziałek po południu do Wiednia pod przewództwem lorda Wolseleya. Na dworcu przyjął ją przydzielony do służby honorowej generał-major Rezniczek, kapitan generalnego sztabu książę Gotfryd Hohenlohe, ambasador angielski i personal ambasady. Po przywitaniu się lord Wolseley, który miał na sobie mundur marszałka polnego W. Brytanii, oraz reszta obecnych, udali się w ekwipażach dworskich do Burgu, gdzie zamieszkali jako goście Najj. Pana. Wczoraj o godzinie 1 po południu lord Wolseley był przyjęty przez Najjaśn. Pana na osobnej audyencyi, a wieczorem odbył się na jego cześć obiad u Monarchy.

Lord Wolseley wczoraj po południu odwiedził także P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Wiceprezes gabinetu pruskiego i minister skarbu dr. Miquel konferował onegdaj z naczelnym prezesem W. Ks. Poznańskiego Bitterem i starszym burmistrzem poznańskim Wittingiem w sprawie zniesienia wałów fortecznych m. Poznania. Dzienniki berlińskie dowiadują się, że kanclerz hr. Buelow, przyjmując burmistrza Wittinga miał zawezwać go do energicznego i świadomego celów przestrzegania dotychczasowej polityki w obec Polaków.

Jak nam donoszą z Bydgoszczy, pruskie władze wojskowe odebrały tamtejszym kupcom Polakom dostawy dla wojska. W pierwszej linii straty poniosą polscy piekarze, którzy od lat kilkunastu dostarczali pieczywa dla kantyn wojskowych. Zerwanie stosunków nastąpiło tak nagle, że z powodu niewypowiedzenia umowy kasa wojskowa wypłaciła poszkodowanym całą należność aż do końca kwartału, zrzekając się odbioru od nich towaru.

W Dortmundzie (w Westfalii) odbył się wiec polski, na którym zaprotestowano przeciw projektowanemu ograniczeniu języka polskiego na publicznych zebraniach; powzięto rezolucyę przeciw podwyższeniu ceł i postanowiono wysłać do kardynała ks. Ledóchowskiego memoryał w sprawie braku opieki duchownej dla Polaków w Westfalii. Oprócz tego obradowano nad sprawą postawienia kandydatów Polaków w wyborach do rady miejskiej w Dortmundzie.

W Paryżu toczy się jeszcze ciągle niekończąca się dyskusya nad projektem ustawy o stowarzyszeniach, której główną treścią w zadaniu jest zniesienie wielu zgromadzeń religijnych. Obecnie toczyła się zacięta walka około paragrafu 14, jednego z najważniejszych. Paragraf ten stanowi, że członkom rozwiązanych i przez państwo nie uznanych stowarzyszeń zakonnych, nie będzie wolno udzielać nauki. Ustęp ten zatem jest ukrytym zamachem za gwarantowaną konstytucyą wolność nauczania. Przeciw temu postanowieniu wystąpili nadzwyczaj wymownie dwaj znakomici mowcy pp. Aynard i hr. de Mun broniąc wolności nauczania, która stała się własnością wszystkich bez wyjątku Francuzów. Przyjęcie tego paragrafu równałoby się zaprowadzeniu monopolu państwowego, w sprawach sumienia i nauczania. Ustęp ten zwalczał również znakomity mąż stanu republikański i b. prezes gabinetu Ribot. Za wnioskami komisyi przemawiał najpierw b. minister oświaty Bourgeois, który ostro zwalczał system nauczania klasztornego, pozbawiający tolerancyi i dzielący Francyę na dwa wrogie obozy. Na wniosek Faurea uchwaliła Izba afiszowanie mowy Bourgeois we wszystkich gminach. Dalej przemawiali w imieniu rządu minister oświaty Leygues i prezes gabinetu Waldeck-Rousseau. Pierwszy żądał, aby Izba nie dawała zakonom tych praw, których nawet odmawiała im monarchia; drugi zakończył swoją energiczną mowę słowami, że przyjęcie tego ustępu zaznaczy, że Izba pozostaje wierną tradycyom republikańskim.

W końcu przyjęto §. 14 w dosłownem brzmieniu 328 głosami przeciw 239.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 27 marca. Na początku dzisiejszego posiedzenia (pół do 12 czas wiedeński) Izby posłów odczytano interpelacye i wnioski, między tymi wniosek pp. Rottera, Weigla i tow. w sprawie wynagrodzenia dla Krakowa i Białej za wybudowanie budynków kontumacyjnych, które obecnie są zupełnie bez użytku.

Następnie zajmował się p. Kramarz wczorajszem głosowaniem nad wnioskiem Zedtwitza, o powtórne odesłanie do komisyi podatkowej sprawy uwolnienia niektórych obligacyj od podatku rentowego; mowca sądzi, że to głosowanie przed przeprowadzeniem całej dyskusyi było nielegalnem.

Prezydent uważa to również za niezupełnie zgodne z regulaminem, ponieważ jednak wczoraj stało się to za zgodą referenta, a nikt w Izbie nie sprzeciwił się temu, przeto głosowanie nad wymienionym wnioskiem odbyło się.

P. Brzorad, jak zwykle, wystosowuje swe zapytanie do Prezydenta w sprawie nieniemieckich interpelacyj.

Prezydent odpowiada, że nie może nic nowego dodać do dawniejszych swych odpowiedzi.

P. Fresl zapytuje Prezydenta, dlaczego nie przywołał wczoraj do porządku p. Steina, gdy ten obraźliwie wyrażał się o języku czeskim; p. Fressl pyta rownież Prezydenta, czy zamierza nadal utrzymać swe prowizoryum co do nieniemieckich interpelacyi.

Prezydent mówi, że już wczoraj skarcił p. Steina za jego słowa, co zaś do drugiego zapytania, wskazuje na dawniejszą odpowiedź.

P. Breiter zapytuje Prezydenta, czy chce wywrzeć wpływ na rozdział mandatów galicyjskich do Delegacyj, aby opozycya była w nich reprezentowaną.

Prezydent odpowie na to w ciągu posiedzenia.

Szenererowiec Hanisch zapytuje Prezydenta, dopóki będzie przyjmował nie niemieckie interpelacye.

Prezydent odpowiada jak wyżej.

Izba przechodzi do porządku dziennego, t. j. do dyskusyi nad projektem ustawy o kasach sierocińskich.

Zabiera głos referent Licht i mówi do tej pory (godz. ³/₄2).

Kraków, 27 marca. *(Tel. pryw.)* Komitet Muzeum narodowego odbył dziś pod przewodnictwem p. Friedleina posiedzenie. Imieniem komitetu referował p. St. Tomkowicz o zmianie statutu. Uchwalony nowy statut różni się tem od dawniejszego, że postanawia utworzenie w Muzeum nowego działu dla zabytków przemysłu artystycznego, wykopalisk i t. p., różni się też co do składu komitetu, do którego miałby wejść profesor względnie docent Akademii sztuk pięknych. Prawo nominacyi dyrektora Muzeum przechodzi z komitetu na Radę miejską, której komitet proponuje kandydatów. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie komitetu celem dokonania wyboru. Kandydatów jest trzech: docent Kopera, p. Górski i kustosz Ziemięcki.

Kraków, 27 marca. *(Tel. pryw.)*. Abrahama Seidenfraua znanego z procesu wielickiej Kasy oszczędności zasądzono dodatkowo na 14 dni aresztu za sfałszowanie weksla na 450 koron na szkodę Efroima Jachimsmana i zeskontowanie tego weksla.

Kraków, 27 marca. *(Tel. pryw.)*. P. Szajer wniósł do tutejszego sądu skargę o obrazę czci przeciw pp. Danielakowi, ks. Sponderowi i Ptakowi, z powodu nazwania go w *Obronie ludu* pijakiem, oraz zarzucenia mu, że się upija i przynosi wstyd ludowi.

Wiedeń, 27 marca. Wczoraj odbył się u Najj. Pana obiad dworski, w którym wzięli udział: ambasador angielski Plumkett z personalem ambasady, nadzwyczajny ambasador angielski lord Wolseley z członkami swej misyi, P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, P. Prezydent Ministrów Koerber, Minister a latere hr. Szechenyi, szef sztabu generalnego Beck, wspólni Pp. Ministrowie Kallay i Krieghammer, admirał br. Spaun i liczni dostojnicy dworscy.

Wiedeń, 27 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu zamianował wicesekretarza ministeryalnego w Ministerstwie skarbu Ignacego Peterscha radcą skarbu krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Alfreda Mendelsburga na prezesa, a Wojciecha Biechońskiego na wiceprezesa krakowskiej Izby handl. i przem. na rok 1901.

P. Minister rolnictwa zamianował asystentów leśnictwa Stanisława Górskiego i Józefa Orosiaka zarządcami lasów i dóbr skarbowych, a elewów Józefa Lisowskiego i Mieczysława Drzymuchowskiego asystentami.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu udzielił Stefanowi Weissowi, dyrektorowi bukowińskiego Tow. kredytowego ziemskiego w Czerniowcach i właścicielowi browaru parowego w Korolówce pozwolenia na założenie Tow. akcyjnego pod firmą: „Akcyjne Towarzystwo browaru w Korolówce koło Kołomyi“ z siedzibą w Korolówce, i zatwierdził statuty tegoż.

Wiedeń, 27 marca. W toku zamkniętej w sobotę ankiety dla kwestyi uregulowania niemieckiej ortografii szkolnej, oświadczyli się przedstawiciele szkolnictwa, prasy i drukarń zgodnie za uproszczeniem ortografii, atoli bez radykalnej reformy. P. Minister oświaty dr. Hartel wskazał na praktyczne i pożyteczne myśli, jakie poduiesiono w ciągu dyskusyi, oraz stwierdził z zadowoleniem, że w ogólności nikt się nie sprzeciwił temu, że nowe uregulowanie ortografii niemieckiej jest potrzebne. Ankieta uchwaliła jednogłośnie, ażeby Administracya oświaty, celem ujednostajnienia ortografii, weszła w porozumienie z rządami innych państw niemieckiego obszaru językowego.

Wiedeń, 27 marca. *Wiener Abendpost* pisze: W sprawie tylokrotnie w dziennikach roztrząsanej kwestyi telegramu z ułaskawieniem dla żołnierza Balcera, otrzymujemy urzędowe doniesienie, że w tem przedmiocie wystosowany był tylko telegram do Krakowa, mianowicie z Opawy do Prokuratoryi państwa w Krakowie. Telegram ten nadał w Opawie 20 marca rano człowiek, w którym później poznano obłąkanego.

Wiedeń, 27 marca. *Polit. Corr.* potwierdza, że na biskupstwo w Płocku powołany będzie na podstawie porozumienia między Watykanem a rządem rossyjskim, ksiądz Szembek. Nowy biskup płocki zostanie prekonizowany na najbliższym konsystorzu razem z biskupami mohylewskim i żytomierskim.

Wiedeń, 27 marca. Wczoraj rozpoczął tu obrady austryacki kongres leśników. Biorą w nim udział także delegaci z Galicyi. Pierwszy punkt obrad opiewał: „Rolnictwo a odnowienie traktatów handlowych“.

Wiedeń, 27 marca. Dziś odbył się proces kanoniczny nowozamianowanego biskupa-sufragana w Przemyślu ks. kan. Karola Józefa Fischera.

Budapeszt, 27 marca. Najj. Pan zezwolił, ażeby politechnika budapeszteńska miała prawo udzielać tytułu doktora; tytuł ten nie ma być dowodem jakiejś kwalifikacyi, tylko stopniem naukowym.

Berlin, 27 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów sejmu pruskiego, prezydent wyraził ubolewanie z powodu zamachu na cesarza Wilhelma w Bremie i oświadczył, że prezydyum Izby uda się oficyalnie do cesarza, aby mu złożyć gratulacye z powodu szczęśliwego uniknięcia niebezpieczeństwa.

Berlin, 27 marca. *Nordd. Allg. Ztg.*, nawiązując do doniesień prasy francuskiej o trójprzymierzu, zaprzecza stanowczo twierdzeniu, jakoby w trójprzymierzu zawarty był jakikolwiek ustęp, któryby nakładał na jednego ze sprzymierzeńców obowiązek pospieszenia w danym razie drugiemu z pomocą zbrojną.

Berlin, 27 marca. Sejm pruski został odroczony do 27 kwietnia.

Hamburg, 27 marca. Na telegram, wystosowany przez przedsiębiorstwo żeglugi hambursko-amerykańskiej do cesarza Wilhelma z okazyi wyzdrowienia, odpowiedział cesarz, że zamachy nie zdołają zachwiać jego wiary w przywiązanie narodu niemieckiego, ani też nie potrafią odwieść go od spełnienia misyi wyznaczonej mu przez Opatrzność.

Petersburg, 27 marca. *(Tel. pryw.)*. Proces przeciw mordercy Bogolepowa Karpowiczowi rozpocznie się 30 b. m.

Petersburg, 27 marca. *Prawit. Wiestnik* ogłasza wydany do gubernatorów, naczelników miast i oberpolicmajstrów okólnik ministra spraw wewnętrznych, zawierający rozmaite zarządzenia, celem przeciwdziałania i zapobiegania rozruchom ulicznym.

Petersburg, 27 marca. Ubiegłej nocy nastąpiło na linii kolejowej Charków-Sebastopol zderzenie dwóch pociągów towarowych. Jeden konduktor zabity, 22 wozów zdruzgotanych.

Kijów, 27 marca. *(Tel. pryw.)*. Dragomirow wydał obwieszczenie, zakazujące zbiegowisk na ulicach, placach i t. p., wzywające do bezwarunkowego posłuszeństwa policyi w razie wezwania do rozejścia i zarządzające, że władze cywilne mają w razie potrzeby wezwać pomocy wojska.

Rzym, 27 marca. *(Tel. pryw.)* Henryk Sienkiewicz wraz z córką przybył do Pegli (prow. genueńska), poczem udaje się do Bordighery.

Neapol, 27 marca. Ponieważ pracodawcy zobowiązali się przyjąć wszystkich zgłaszających się do pracy robotników, postanowili robotnicy portowi zakończyć dzisiaj strejk. Parowiec „Manilia“ z pełnym ładunkiem odpłynął do Marsylii.

Paryż, 27 marca. W Izbie deputowanych postawił nacyonalista Bernard nagły wniosek o nałożenie podatku na zagranicznych robotników, pracujących we Francyi. Wniosek ten przekazano komisyi robotniczej. Wniosek Lasiesa o ustanowienie osobnego *jury* narodowego do sądzenia zbrodni ministrów i urzędników, odrzucono 366 głosami przeciw 119. Następnie Izba załatwiła artykuł 15 ustawy o stowarzyszeniach i przystąpiła do obrad nad art. 16.

Z wielu okolic Francyi donoszą o śniegach i mrozach.

Marsylia, 27 marca. Burmistrz oznajmił zebraniu przedstawicieli robotników strejkujących odpowiedź pracodawców, poczem robotnicy postanowili wysłać do Paryża deputacyę, celem poczynienia odpowiednich kroków n ministrów. Uchwalono kontynuować strejk aż do ostatecznych granic. Pracodawcy oświadczyli, że dla tego odrzucają żądanie sądu polubownego, ponieważ nie chcą prowadzić rokowań z robotnikami w obec ich wygórowanych żądań. Natomiast oświadczyli oni, że nie wydalą nikogo z powodu udziału w strejku.

Madryt, 27 marca. *(Tel. pryw.)* Paderewski przerwał swe koncerty w Hiszpanii otrzymawszy w Bilbao telegram z wiadomością o śmierci syna.

Lizbona, 27 marca. W miejscowości Setubal urządzono przed kościołem napełnionym nabożnymi demonstracyę przeciw Jezuitom. Wkroczyło wojsko; wiele osób zraniono.

Londyn, 27 marca. Stan zdrowia Salisburyego się polepszył.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 27 marca. Wczoraj upłynął termin, postawiony przez Rossyę Chinom, dla podpisania umowy w sprawie Mandżuryi.

Londyn, 27 marca. Jak donosi *Morning Post*, Stany Zjednoczone założyły protest przeciw usunięciu generalnego dyrektora ceł w Korei, Mac Browna, ponieważ sprzeciwia się to interesom handlowym Ameryki.

Londyn, 27 marca. *Biuro Reutera* donosi z Waszyngtonu, że rząd tamtejszy uważa tajną umowę rossyjsko-chińską za naruszenie porozumienia mocarstw i jest zdecydowany użyć całego swego moralnego wpływu, aby przeszkodzić zawarciu umowy.

Nowy Jork, 27 marca. Dzienniki donoszą z Londynu, że w tamtejszym urzędzie spraw zagranicznych zjawił się chiński poseł i prosił o wywarcie presyi na Rossyę, celem uniemożliwienia rossyjsko-chińskiej umowy. Zdaje się jednak, że ten apel chiński nie wywarł skutku.

Nowy Jork, 27 marca. *New-York Tribuna* donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone mimo wezwania ze strony mocarstw, nie chciały wnieść protestu przeciw podpisaniu chińsko-rossyjskiej umowy w sprawie Mandżuryi.

Waszyngton, 27 marca. Stany Zjednoczone jeszcze 19 lutego b. r. zwróciły się do Chin z przedstawieniem, że umowa z Rossyą jest dla Chin szkodliwą. Odpisy tego memoryału rozesłano wówczas do wszystkich mocarstw.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 marca 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 718·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 720·—, Akcye Anglobanku 286·—, Akcye Unionbanku 571·—, Akcye Länderbanku 434·50, Akcye-Bankvereinu 503·—, Akcye Bodencredit 933·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 697·—, Akcye Kolei Południowej 102·25, Akcye Tramway *A)* 294·50, Akcye Tramway *B)* 290·—, Akcye Kolei Elbethal 498·—, Akcye Kolei Północnej 6220, Akcye Kolei Czerniowieckiej 548·—, Akcye Alpiny 485·50, Akcye Rima Muranyi 526·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1875·—, Akcye Fabryki broni 315·—, Akcye Tureckie tytoniowe 294·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·75, Renta majowa 98·10, Austryacka Renta koronowa 97·—, Węgierska Renta koron. 92·70, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·40, 4 prc. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 93.—. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·50, Losy tureckie 108·75, Marki 117·60, Ruble 253·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 marca 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. M. hr. Drohojowska z Tułkowic, J. hr. Mycielski z Krakowa, W. Postruski z Wojniłowa, W. Niedzwiedzki z Wankowiec, J. Ullmann z Czerniowiec, A. Kobylański z Snowidowa, L. Domansky z Wiednia.

HOTEL IMPERIAL.

PP. E. hr. Dzieduszycka z Izydorówki, K. br. Wewer z Ołomuńca, S. Aleksandrowicz ze Stryja, S. Diamant i E. Löwenrosen z Bełzca, E. Frieb z Wiednia, A. Puchalski, z Przemyśla, S. Grünfeld z Bytonia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27. marca 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610	—	620	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	547	—	556	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	10	91	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70	96	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	67	—	71	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	70
100 marek niemieckich	117	40	117	90

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. marca 1901.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.20	98.40
luty-sierpień	98.20	98.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.95	98.15
kwiecień-październik	97.95	98.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182.—	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.50	141.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	169.50	171.—
„ „ 1864 po 100 zł.	206.—	208.—
„ „ 1864 po 50 zł.	204.—	206.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	302.—	303.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.85	118.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.25	97.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.50	116.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.50	498 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	121.25	122.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.70	96.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.90	429.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.25	98.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.30	95.30
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.10	96.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.75	95.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.85	118.05
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.85	93.05
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.25	100.25
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	145.25	147.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	172.75	173.75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	172.75	173.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.15	93.15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	259.25	260.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.20	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.50	93.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.50	102.90
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.30	93.30
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.—	83.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	109.50	110.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.50	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.35	95.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	242.50	244.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	240.—	242.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.—	91.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.90	99.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.75	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	91.75	92.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.20	107.20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.50	110.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.—	98.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	100.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.20	99.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.—	98.50
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.40	87.20
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.10	95.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.—	106.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.60	106.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.70	94.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	17.50	18.50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	397.—	400.—
Clary 40 zł. mk.	145.—	148.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	74.—	76.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	68.—	71.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	59.—	60.—
Palffy 40 zł. mk.	149.—	151.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48.—	49.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.25	26.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	61.—	62.—
Salma 40 zł. mk.	195.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71.—	73.—
St Genois 40 zł. mk.	232.—	240.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	287.—	288.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2520.—	2530.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	726.—	728.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1390.—	1393.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	614.—	620.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	438.—	439.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1677.—	1680.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	574.25	575.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	265.50	267.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	269.—	271.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	405.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	330.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6155.—	6175.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	548.—	553.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	421.—	423.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	833.—	838.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	861.—	867.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	875.—	885.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	485.—	486.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1760.—	1766.—
Schodnicy 500 kor.	1405.—	1415.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	460.—	467.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.55	117.70
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.27	240.47
Paryż za 100 franków	95.37	95.52
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.60	117.80
Włoskie banki	90.40	90.60
Francuskie banki	95.20	95.30
Szwajcarskie banki	95.20	95.30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.10	19.12
20-markówka	23.48	23.57
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.55	117.70
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.50	90.70
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 16/01 (1) [2088 3—3]

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Kałuckiego w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Muszynie przeciw Piotrowi Kałuckiemu o 400 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 14. stycznia 1901 l. cz. E. 16/01.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Piotr Kałucki przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Józefa Buszka z Muszyny.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Kałuckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 14. stycznia 1901.

L. cz A. 107/00 P. 33/00 (4) [2121 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości, że Onufry Seniuk z Przewodowa zmarł dnia 15. lutego 1900 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty 27. stycznia 1900.

Gdy miejsce pobytu Maryny Załuskiej nie jest znanem wzywa się ją, aby przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 21. lutego 1901.

L. cz. A. 473/99 (4) [2135 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie wzywa niewiadomych mu spadkobierców bł. p. Nathana Landaua, zmarłego w Tyczynie 20. marca 1899 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, by w przeciągu roku wykazali swe prawa i wnieśli deklaracyę do spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek przyznany będzie tym tylko, którzy swe prawa wykażą, względnie Skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 29. maja 1900.

L. cz. A. 166/00 P. 62/00. [2091 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej wiszni zawiadamia, że w Bortiatynie zmarł dnia 6. kwietnia 1900 Hawryło Bat i że do spadku po nim, powołaną jest także córka jego Marya Bat ság tutejszy nie znając miejsca pobytu tejże wzywa ją, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, wniosła oświadczenie do spadku w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niej ustanowionym Ilkiem Kotylakiem z Ożomli.

Sądowa Wisznia, dnia 24. stycznia 1901.

G. Zl. firm. 283/00 [2185 3—3]

Veröffentlichung.

Von Seite de k. k. Kreis als- Handels Gerichtes in Sambor wird kundgemacht, dass im h. g. Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei der firma „Wagmann & Comp. in Drohobycz“ der Austritt des offenen Gesellschafters Josef Mołoń ersichtlich gemacht wurde.

K. k. Kreis-Gericht, Abtheilung V.

Sambor, am 5. Jänner 1901.

L. cz. IV. 190/94 (9) [2092 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że w Sądowej Wiszni zmarła dnia 19. stycznia 1894 Marya z Jankowskich Czajkowska i że do spadku po niej powołaną jest także córka jej Łucyanna zam. Winnicka.

Sąd nieznając miejsca pobytu Łucyanny Winnickiej wzywa ją, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem dla niej ustanowionym adw. dr. Julianem Landauem ze Sądowej Wiszni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. A. 533/98 (7) [2119 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Margulę w Braunów Steinhausowa, Markusa vel Motia Brauna i Esriela Brauna iż dnia 1. sierpnia 1896 r. zmarł w Brodach Hersch Braun z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli z daty Brody dnia 25. marca 1895, w którem tak ich jak i Abrahama Brauna w równych częściach do spadku powołał, i wzywa tychże, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu począwszy, swe oświadczenia się do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem dr. Bykiem z Brodów przeprowadzone a część spadku im przypadające dla nich zachowane zostaną.

Brody, dnia 25. kwietnia 1900.

Licytacye.

L. cz. E. III. 1613/99 (34) [2314 2—3]

Na żądanie p. Kajetana Kwaszyńskiego zastąpionego przez p. adw. dra Plodera odbędzie się dnia 7. maja 1901 o g dz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacya realności lwh. 623/IV. ks. gr. m. Lwowa objętej, przy ul. Piaskowej położonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, drzew dzikich i owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 22.333 kor. 72 hal., przynależności zaś na 2004 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 16.225 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 7. stycznia 1901.

L. cz. E. 519/00 (9) [2297 2—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach, zastąpionego przez p. Piotra Zbrożka, odbędzie się dnia 3. maja 1901 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Rudkach, licytacya połowy realności lwh. 104 gm. Laszki zawiązane objętej, Jana Droździka własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków.

Połowa nieruchomości, niniejszem wystawionej na licytacyę, jest ocenioną na 850 kor., przynależności zaś na 847 kor.

Najniższa cena wynosi 1132 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rudki, dnia 8. marca 1901.

L. cz. E. XX. 1525/00 (19) [2242 2—3]

Na żądanie dra Salamona Weinberga, odbędzie się dnia 31. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya realności pod l. k. 175¾ we Lwowie położonej, objętej lwh. 126 Dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa przy ul. Zamarstynowskiej l. 15, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, okien, rolet i kluczy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 53.163 kor. 88 hal., przynależności zaś na 758 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 26.961 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 1. marca 1901.

L. cz. E. I. 723/00 (6) [2467 2—3]

Dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya realności w Kolomyi Nr. kons. 698, 946, 945, 698a wyk. hip. 35 i 1666, z przynależnościami.

Realności powyższe oceniono ad I.(na 185 kor. 97 hal., ad II.) na 80 kor. 10 hal., ad III.) na 158 kor. 11 hal., ad IV.) na 143 kor. 75 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad I.) 92 kor. 99 hal., ad II.) 40 kor. 5 hal., ad III.) 79 kor. 5 hal., ad IV.) 71 kor. 87 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 26. stycznia 1901.

L. cz. E. 43/01 (6) [2488 2—3]

Dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 873/II., tudzież połowy realności lwh. 872 i 973/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność lwh. 873/II. na 759 kor. 28 hal., b) ½ realności lwh. 872/II. na 1437 kor., c) ½ realności lwh. 973/II. na 252 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 506 kor. 19 hal., ad b) 958 kor., ad c) 168 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biur e Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 6. marca 1901.

L. cz. E. 886/00 (8), E 58/01 (3) [2438]

Dnia 25. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 235 ks. gr. gm. Wola Jasnowska objętej, Franciszka Gołąbka własnej, i połowy lwh. 3 powyższej ks. gr., Antoniego Białka własnej, wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione lwh. 235 na 1186 kor. 50 hal., lwh. 3 na 864 z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi lwh. 235 — 791 kor., zaś lwh 3 — 864 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, 4. marca 1901.

L. cz. E. 145/00 (3) [2463 1—3]

Na żądanie Pejsacha Kriegera, przemysłowca w Rudny małej, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. w Rzeszowie, licytacya majętności tabularnej Grossówka lwh. 573 składającej się z parc. grunt. 754, 755, 756, 758, 760 i 799.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5429 kor. 80 hal., przynależności niema.

Najniższa cena wynosi 3619 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 2. marca 1901.

L. cz. E. 1852/00 (2), E. 2017/00 (4), E. 2045/00 (3) [2471 1—3]

Na żądanie Abrahama Jakubowicza, Szymona Parnesa i Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 20. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licyacya a) połowy realności lwh. 24 i całej lwh. 667 gm. Haczów, b) realności lwh. 786 gm. Izdebki, c) realności lwh. 187 gm. Górki.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) połowa realności lwh. 24 na 12.860 kor., zaś cała lwh. 667 na 1000 kor., ad b) na 400 kor., ad c) na 2850 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 9533 kor. 33 hal. i 666 kor. 66 hal., ad b) 266 kor., ad c) 1900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 22. lutego 1901.

L. cz. E 2390/00 (11) [2487 1—3]

Dnia 22. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego relicytacya realności objętej wyk. hip. l. 627/II. ks. gr. gminy kat. Śniatyn.

Nieruchomość tę oceniono na 388 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 194 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być juz ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 27. lutego 1901.

L. cz. E. 3487/00 (8) [2518]

Na żądanie Leisora Kasnera w Kutach, odbędzie się dnia 23. kwietnia 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 281 ks. gr. gm. kat. Kobaki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2006 kor.

Najniższa cena wynosi 1338 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 28. lutego 1901.

L. cz. E. 702/00 (15) [2484 1—3]

Dnia 23. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Oddział IV. sądu tutejszego (dom Hermelego) licytacya realności a) lwh. 848 i b) 1/12 części realności lwh. 554 gm. Mielec w rynku położonych, ad a) na 29.304 kor., ad b) na 671 kor. ocenionych.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 14.652 kor., ad b) 335 kor. 50 hal.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Oddział IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 8. marca 1901.

L. cz. E. 2161/00 (13) [2428 1—2]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 24. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności pod lk. 49 w Staroniwie położonej, wyk. hip. l. 85 ks. gr. gm. powyższej gm. objętej, a „na Stajniach“ zwanej, wraz z przynależnościami, w protokole opisania i oszacowania z dnia 6. września 1900 l. cz. E. 2161/00 (3) wyszczególnionemi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 88.566 kor., przynależności zaś na 1355 kor.

Najniższa cena wynosi 45810 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 11. marca 1901.

L. cz. E. 71/01 (3) [2431]

Dnia 25. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 361 ks. gr. gm. Hlebowice wielkie objętej a spadkobierców błp. Abrahama Zucha własnej.

Realność tę oceniono na 1911 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1274 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 11. marca 1901.

L. cz. E. IX. 1072/00 (18) [2497]

Ogłoszony w Gazecie Lwowskiej Nr. 53 edykt licytacyjny z dnia 19. lutego 1901 E. IX. 1072/00 (14) co do sprzedaży realności lwh. 1658 ks. gr. gm. Przemyśl na dzień 27. marca 1901 odwołuje się i wyznacza się takowy na dzień 24. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 17. marca 1901.

L. cz. E. 1420/00 (4) [2503]

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach, odbędzie się dnia 16. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, licytacya realności whl. 228 i 1090 ks. gr. gm. Dobczyce objętych, Samuela Schwimmera własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie realność lwh. 228 na 169 kor. 76 hal., zaś realność lwh. 1090 na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 228 — 113 kor. 38 hal., zaś co do realności lwh. 1090 — 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 25. lutego 1901.

L. cz. E. 1431/00 (4) [2514]

Dnia 16. kwietnia 1901 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 24 ks. gr. gm. kat. Wiśnicz nowy objętej, Małki Brouhet, Reginy, Estery i Kreindli Bergmann własnej, z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 1031 kor., zaś ogród na 35 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 528 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 5. marca 1901.

L. cz. E. 1431/00 (2) [2505]

Na żądanie Gminy miasta Gródka, zastąpionej przez adw. dra Horvatha, odbędzie się dnia 18. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Gródku, licytacya a) 2/4 części ciała hip. lwh. 220, b) $^1/_2$ realności wyk. hip. l. 347, c) 3/12 części realności lwh. 1722, d) 3/12 części realności lwh. 2475, e) całej realności lwh. 1669, f) 2/24 części realności lwh. 1671, g) 2/4 części ciała hip. lwh. 1670 ks. gr. gm. kat. Gródek.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną kwotę 3691 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1230 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek, dnia 19. stycznia 1901.

L. cz. E. 3768/00 (6) [2498]

Na żądanie Tomasza Stryczka, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w w biurze Nr. I. w Tarnopolu, licytacya a) 1/3 części ciała tab. lwh. 2330 kat. gm. Tarnopol z parc. bud. 817 i ogrodu 76 na których znajduje się realność pod Nr. 1160 z budynkami, oraz drugi dom bez numeru, b) połowy ciała tab. lwh. 2341 kat. gm. Tarnopol objętego z parc. grunt. pod lkat. 3476/1 i 3723 się składającego i c) ciała tab. lwh. 2342 kat. gm. Tarnopol objętego z parc. grunt. 2664, 2786. 2787 i 5482 się składającego, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na kwotę 1744 kor. 2 hal., ad b) na kwotę 1159 kor. $78^1/_2$ hal., ad c) na kwotę 3135 kor. 89 hal., zaś przynależności tego wykazu na kwotę 762 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 872 kor. 1 hal., ad b) 774 kor. 20 hal., ad c) 2598 $59^1/_3$ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 4. marca 1901.

L. cz. E. 944/00 (5) [25 6 1—2]

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Zaleszczykach, zastąpionej przez p. dra Emiliana Stokłasę, odbędzie się dnia 22. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 424 ks. gr. gm. Kołodrobka, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może kazdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 5. marca 1901.

L. cz. E. 972/00 (6) [2525 1—3]

Na żądanie p. Szymona Gwickiego w Uściu biskupiem, odbędzie się dnia 22. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 313 ks. gr. gm. Kołodrobka.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9019 kor., przynależności zaś na 1364 kor.

Najniższa cena wynosi 6922 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 21. marca 1901.

Konkursa.

Zl. 31.510. [2517]

Concurs-Ausschreibung

zur Besetzung von sechs „Freiplätzen für die k. k. Ladwehr“ in der Theresianischen Militär-Akademie.

1. Mit Beginn des Schuljahres 1901/02 (21. September) werden im I. Jahrgange der Theresianischen Militär-Akademie sechs ganze „Freiplätze für die k. k. Landwehr“ besetzt.

2. Zur Bewerbung werden nur Angehörige der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder zugelassen.

3. Die Beweber müssen eine österreichische Mittelschule mit entsprechendem Erfolge absolviert haben.

4. Assentierte Aspiranten bleiben von der Bewerbung ausgeschlossen.

5. Die auf diese Freiplätze aufgenommenen Bewerber sind auch von der Zahlung des Schulgeldes enthoben.

6. Die einberufenen Bewerber haben in der Militär-Akademie eine Aufnahmsprüfung abzulegen.

7. Die Bewerber müssen sich für den Fall ihrer Aufnahme zu einer verlängerten Präsenzdienstzeit in der k. k. Landwehr verpflichten (Muster A).

8. Die Gesuche (Muster B) sind bis längstens 30. Juni 1901 an das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung direct einzusenden.

9. Den Gesuchen sind anzuschliessen:
a) der Tauf- (Geburts-) Schein des Bewerbers,
b) der Heimatsschein des Bewerbers,
c) das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1900/1901 des Bewerbers,
d) das Sittenzeugnis des Bewerbers,
e) das von einem activen Arzte des Heeres oder k. k. Landwehr ausgestellte ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Bewerbers und
f) der Revers nach Muster A.

10. Zöglinge des III. Jahrganges der k. u. k. Militär-Oberrealschule, welche die zum Aufsteigen in Theresianische Militär-Akademie aufgestellten Bedingungen erfüllen, können sich ebenfalls um diese Freiplätze bewerben. Den betreffenden Gesuchen sind nur die im Punkte 9 unter a), b), c) und f) erwähnten Beilagen anzuschliessen.

Diese Zöglinge sind von der Ablegung der Aufnahmsprüfung enthoben.

11. Alle mit Freiplätzen für die k. k. Landwehr betheilten Bewerber werden nach entsprechender Absolvierung der Theresianischen Militär-Akademie in die k. k. Landwehr eingetheilt.

Wien, im März, 1901.
Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

Muster A

Revers.
(Stempel eine Krone).

Mit Zustimmung meines mitgefertigten Vaters (Vormundes) verpflichte ich mich für den Fall meiner Aufnahme in die Theresianische Militär-Akademie auf einen „Freiplatz für die k. k. Landwehr“ und meiner seinerzeitigen unmittelbaren Einreihung in die k. k. Landwehr, für jedes in der Militär-Akademie zugebrachte Schuljahr ein Jahr über die gesetzliche dreijährige Präsenzdienstzeit präsent zu dienen.

. . . . am . . . . 1901.

Unterschrift des Vaters (Vormundes) und zweier Zeugen.

. . . .
Unterschrift des Bewerbers.

. . . .
Legalisirung der Unterschriften.

Muster B.

An
das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.
(Stempel eine Krone).

Ich bitte um die Verleihung eines „Freiplatzes für die k. k. Landwehr“ in der Theresianischen Militär-Akademie für meinen Sohn Josef.

Als Aufnahms-Documente schliesse ich bei
a) den Taufschein meines Sohnes,
b) den Heimatsschein meines Sohnes,
c) das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1900/1901 meines Sohnes,
d) das Sittenzeugnis meines Sohnes,
e) das militär-ärztliche Gutachten und
f) den Revers wegen Übernahme der Verpflichtung zu einer verlängerten Präsenzdienstzeit.

(Hier können jene Ausführungen angereiht werden, welche nach Ansicht des Gesuchstellers geeignet erscheinen, als Unterstützungsgründe zu dienen.)

. . . . am . . . . 1901.

Deutliche Unterschrift mit Angabe der Lebensstellung und der genauen Adresse des Gesuchstellers:

. . . .

Anmerkung. Das Gesuch, das ärztliche Gutachten und der Revers sind mit je einer Stempelmarke von 1 K, die übrigen Beilagen, wenn sie nicht schon gestempelt sind, mit einer Stempelmarke von je 30 h zu versehen.

L. 499. [2421 2—3]

KONKURS.

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 17. kwietnia 1900 L. 25.405 i uchwały Wydziału powiatowego w Biały z dnia 28. lutego 1901 L. 499 rozpisuje się ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego w Osieku z płacą 1000 kor. rocznie i ryczałtem na koszta podróży w kwocie 600 kor. rocznie.

Do okręgu sanitarnego w Osieku należy 11 gmin z liczbą mieszkańców 10.570. Lekarz okręgowy obowiązanym będzie utrzymywać aptekę domową.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do Wydziału powiatowego w Białej, najdalej do dnia 30. kwietnia 1901 i dołączyć:

1. Dyplom doktora medycyny.
2. Dowód obywatelstwa austryackiego.
3. Dowód, że proszący nie przekroczył 40 roku życia.
4. Świadectwo odbytej co najmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim i
5, Świadectwo lekarskie potwierdzone przez odnośnego lekarza powiatowego, iż proszący jest fizycznie zdolnym do pełnienia obowiązków lekarza okręgowego.

Z Wydziału powiatowego.
Biała, dnia 28. lutego 1901.
Za Prezesa **ks. Hamerlak.**

L. 31.409/II. [2527 1—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta III/4 przy c. k. Urzędzie pocztowym a) w Kałaharówce z ryczałtem 140 kor. na służącego i 1200 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Toustego i z powrotem i b) w Łuczycach III/5 z ryczałtem 630 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 23. marca 1901.

L. 7794. [2418 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w c. k. Seminaryach nauczycielskich:

1) na posadę nauczyciela głównego w c. k. męskiem Seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu głównego, a przynajmniej z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy językowo-historycznej;

2) na posadę narczyciela głównego w c. k. męskiem Seminaryum nauczycielskiem w Sokalu z kwalifikacyą nauczycielską do szkół rolniczych średnich a przynajmiej niższych do udzielania nauki gospodarstwa wiejskiego i nauk przyrodniczych z językiem wykładowym polskim i ruskim.

3) na posadę nauczyciela głównego w c. k. męskiem Seminaryum nauczycielskiem w Zaleszczykach z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich do udzielania nauki języka polskiego jako przedmiotu głównego a przynajmniej z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy językowo historycznej.

4) na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. męskiem Seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie z kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych.

5) na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. męskiem Seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu z kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci uzdolnienieni do uczenia kaligrafii i rysunków

Do posad powyższych przywiązane są pobory służbowe i prawo dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174, Dz. u. p.

Kompetencyi ubiegający się o jedną z posad powyższych winni podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych na przypisanym formularzu (Qualificationstabelle) w języku niemieckim wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej krajowej do 16. kwietnia b. r.

W podaniach tych należy dokładnie wymienić, czy kandydat ubiega się tylko o jedną z objętych konkursem posad, czy o inne, względnie wyraźnie zaznaczyć o które.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych, a pragnący, aby lata służby w tych szkołach spędzone, policzone im były na posadzie, o którą się ubiegają nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także w celu przyznania do datków pięcioletnich po myśli §§ 2 i 14 ustawy państwowej z 29. września 1898, Nr. 174. Dz. u. p. winni wyraźnie oświadczyć w swych podaniach, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania liczą na korzyści, które można osiągnąć na podstawie przytoczonych postanowień ustawy.

Lwów, dnia 16. marca 1901.

L. cz. ad Prez. 4605 [2528]

Konkurs.

Przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie opróżniła się posada prowadzącego księgi gruntowe w IX. klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę, względnie o takąż posadę przy innym sądzie opróżnić się mogącą, lub o posadę starszego oficyała w IX. klasie rangi, mają wnieść swoje w myśl §. 5 i 6 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18. lipca 1897 Nr. 170 Dz. p. p. udokumentowane podanie do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie w terminie do dnia 18. kwietnia 1901.

Prezydyum c. k. Wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 22. marca 1901.

Upadłości.

L. cz. S. IV. 3/98 (42) [2494]

Uchwałą tego sądu z dnia 2. czerwca 1898 l. cz. S. IV. 3/98 (1) otworzony konkurs do majątku Lazara Rosenfelda kupca w Andrychowie uznaje się po myśli §. 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 29. grudnia 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 1/1 (3) [2403 3—3]

Zacharka Korolusa z Potutur uznano marnotrawcą i kuratorem jego ustanowiono Hawryłę Seńkowa z Potutur.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 21. grudnia 1900.

L. cz. P. 72/1 (4) [2433]

Ogłoszenie.

Gabryel Mikuła przynależny do Kars zamieszkały w Mędrzechowie został uznany za umysłowo chorego, a kuratorem jego jest Jan Mikuła z Mędrzechowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 16. marca 1901.

L. cz. L. 8/99 (2) [2410 3—3]

Józefa Augustynowicz z Czarnokoniec małych uznana marnotrawczynią, kuratorem jej Danyło Augustynowicz z Czarnokoniec małych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Husiatyn, dnia 19. października 1900.

L. cz. P. 53/1 (8) [2412 3—3]

Władysław Klakurka z Mszany dolnej uznany obłąkanym, kuratorem ustanowiony Mikołaj Klakurka z Mszany dolnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 11. marca 1901.

L. cz. P. 3/1 (7) [2224]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ustanawia Józefa Czarneckiego ze Starejwsi kuratorem nad marnotrawnym Janem Dydkiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzozów, 19. stycznia 1901.

L. cz. L. 2/1 (3) [2435]

Maryanna Gryzik uznana głupkowatą, a kuratorem jej ustanowiono Kaspra Gryzika w Stróżówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 15. marca 1901.

L. cz. L 7/00 (3) [2492]

Józef Kleinberg z Woli rogowskiej uznany umysłowo niedołężnym. Kuratorem ustanowiono Jakóba Findera.

C. k. Sąd powiatowy.

Żabno, 5. lutego 1901.

L. cz. P. 138/99 (15) [2515]

Dla marnotrawcy Petra Hutej z Zaleszczyk starych w miejsce Hawryły Hutej mianowany kuratorem Wasyl Iwaniszyn z Podfilipia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 28. grudnia 1900.

L. cz. P. 3/1 (7) [2445 1—3]

Mikołaj Strogan (Siczak) z Batli uznany został marnotrawnym, kuratorem tegoż ustanowiony Fedor Strogan (Siczak).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Borynia, dnia 4. lutego 1901.

L. cz. L. 4/00 (4) [2441 1—3]

Dmytro Morozowicz z Grodowic uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Michał Biły z Grodowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stara sól, dnia 26. lutego 1901.

L. cz. P. VI. 30/01 (4) [2452 1—3]

Mindla Katz ze Lwowa uznana umysłowo chorą, kuratorem jej adwokat dr. J. Presser we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział VI.

Lwów, dnia 1. marca 1901.

L. cz. P. 19/1 (6) [2524 1—3]

Wasyl Kepeszczuk z Mołotkowa uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Pawła Lundiaka w Mołotkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 30. stycznia 1901.

L cz. L. X. 45/98 (12) [2468 1—3]

Anna Bałkiewicz uznana umysłowo chorą, kuratorem jest adw. dr. Adam Bobilewicz w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 23. marca 1901.

Wyroki prasowe.

Zl. 65. [2330]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 14. März 1901, Pr. IV. 16 1, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der in Marburg erscheinenden und in Graz gedruckten Zeitschrift: „Unabhängige Zeitung in Marburg" vom 10. März 1901 wegen der Stellen im Feuilleton: „Gegen den Clericalismus" von „Kein Wunder also" bis „natürliche Nothwendigkeit"; des Artikels: „Ein Capitel über die Volksverdummung" zur Gänze nach §§. 305, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15. März 1901, Pr. 66/1, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Das kleine Witzblatt 1901" wegen des Inserates: „In Oesterreich verboten" nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15. März 1901, Pr. 67/1, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Obrana Zemedelcu" vom 12. März 1901 wegen der Stelle von „Pardon" bis „passivních" des Artikels: „Obrat v politice mladoceske" nach §§. 63 und 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1901, Pr. 65/1, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Anarchiste a jejich uceni. Sesit 7. Napsal JUDr. Frt. Herman. Tiskem V. Kotrba v Praze" wegen der Stelle von „Kolo ma tisk v rukou" bis „taz Freiheit tuto ukazky" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 15. März 1901, Pr. IV. 15/2, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Der Marquis de Sade und seine Zeit" von Dr. Eugen Dühren. Dritte vollständig durchgesehene und bedeutend vermehrte Auflage wegen des ganzen Inhaltes derselben nach §§. 302, 303, 305 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 14. März 1901, Pr. 24/1, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung" vom 13. März 1901 wegen der Artikel: „Gehet nicht zu Juden in Dienst" und „Reichenberg, den 8. März Verschiedenes". nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 14. März 1901, Pr. 23 1, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswacht" vom 27. Februar 1901 wegen des Artikels: „Deutsche Eltern!" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 15. März 1901, Pr. 25/1, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt" vom 13. März 1901 wegen der Artikel: „Gehen nicht zu Juden in Dienst" und „Reichenberg, den 8. März. Verschiedenes" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 15. März 1901, Pr. 21/1, die Weiterverbreitung des im Verlage des Ustredni vybor Moravanek in Brünn erschienenen Flugblattes: bei Anton Odehnal in Brünn gedruckten „Moravanky" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 15. März 1901, Pr. 22/1, die Weiterverbreitung des Flugblattes: „Ein Rückblick in die Vergangenheit des deutschen Volkes — zugleich ein Mahnwort an das heutige Geschlecht" von Ekkehardt im Thale, Carl Braun's Verlag, Leipzig. Druck von Lippert u. Comp., Naumburg a. S. nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 76/1 (2) [2530]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Piotrowi Tyro, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 20. kwietnia 1901 godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 21.

Celem strzeżenia praw Piotra Tyro, ustanawia się p. Aleksandra Długanowskiego w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Tyro w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 11. marca 1901.

L. cz IV. 437/896 (49) [2232 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach oddział I wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensye do spadku pozostałego po zmarłym dnia 30. sierpnia 1896 bez rozporządzenia ostatniej woli Stanisława Maryanowicza z Myślenic celem wykazania i udowodnienia roszczeń swoich, stawili się w tym sądzie w dniu 17. kwietnia 1901 o godzinie 9 rano lub do tego czasu prośbę swoją na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie przesłużałoby im żadne prawo do spadku, gdy tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpany został, o tyle o ile im służyło na takowem prawo zastawu.

Myślenice, dnia 22. lutego 1901.

L. 1242 [2446 2—3]

OGŁOSZENIE.

Na podstawie §. 30 ust. o Repr. pow. podaje się do wiadomości, że zamknięcia rachunkowe funduszów powiatowych i pod zarządem Wydziału powiatowego zostających są od dnia dzisiejszego w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych dla przeglądu interesowanych wyłożone.

Brzesko, dnia 14. marca 1901.

Kazimierz Baltaziński, sekretarz. Jan Götz, prezes Rady powiatowej.

L. cz. T. 16/01 (1) [2238 2—3]

C. k. sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie zarządzając na prośbę Tadeusza Łakocińskiego postępowanie, celem umorzenia rzekomo zaginionego kwitu zastawniczego, względnie poświadczenia Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr. 31.271 wystawionego dnia 23. września 1899 na imię Józefa Romana Łakocińskiego, którym to dokumentem poświadczyła Kasa Oszczędności m. Krakowa odbiór oddanych jej w lombard papierów wartościowych, (25 sztuk połówek losów premiowych węgierskich:)

1) Ser. 113, Nr. 16.
2) Ser. 195, Nr. 28.
3) Ser. 219, Nr. 28.
4) Ser. 323, Nr. 22.
5) Ser. 426, Nr. 34.
6) Ser. 446, Nr. 39.
7) Ser. 476, Nr. 20.
8) Ser. 919, Nr. 7.
9) Ser. 1055, Nr. 24.
10) Ser. 1360, Nr. 33.
11) Ser. 1393, Nr. 29.
12) Ser. 1487, Nr. 47.
13) Ser. 1538, Nr. 20.
14) Ser. 1764, Nr. 41.
15) Ser. 1876, Nr. 10.
16) Ser. 2070, Nr. 35.
17) Ser. 2667, Nr. 26.
18) Ser. 2838, Nr. 44.
19) Ser. 3478, Nr. 20.
20) Ser. 4288, Nr. 19.
21) Ser. 4585, Nr. 33.
22) Ser. 4914, Nr. 25.
23) Ser. 5601, Nr. 44.
24) Ser. 5728, Nr. 42.
25) Ser. 5760, Nr. 8.,

zawiadamia każdego, komu na tem zależeć może, że powyż wzmiankowany kwit zastawniczy, względnie poświadczenie po upływie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie jeśli w ciągu tego czasu nikt żadnych praw do tego kwitu zastawniczego, względnie poświadczenia nie zgłosi w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 4. marca 1901.

L. cz. A. 697/99 (9) [2123 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia, że Marya Pohribna z Puchalskich zmarła z Połowiech dnia 28. marca 1890 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do pozostałego spadku między innymi powołani są także Iwan, Dmytro, Wasyl, Michał, Anna i Maciej Puchalscy.

Gdy miejsce pobytu powyższych dziedziców nie jest znanem przeto wzywa się ich niniejszem by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu oświadczenia swe do tegoż spadku pisemnie wnieśli luk w tym celu pełnomocnika sądowi wskazali, gdyż po upływie tego czasu spadek tylko oświadczonym spadkobiercom przyznany zostanie.

Czortków, dnia 29. grudnia 1900.

L. cz Prez. 43/01 (20) [2226 2—3]

Dla niżej wymienionych od lat przeszło 30 niepodjętych depozytów sądowych, wyznacza się w myśl dekr. nadw. z 30. października 1802 Nr. 522 i dekr. nadw. z 6. stycznia 1842 Nr. 587 zb. ust. d. czasokres jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, w przeciągu którego uprawnieni swe prawa do tych depozytów zgłosić i wykazać mają, w przeciwnym razie, depozyta te funduszowi przypadłości przyznane zostaną.

1) w masie Chaji Landes książeczka oszczędności na 59 kor. 50 hal.

2) w masie Stefana Matwijowa książeczka oszczędności na 23 kor. 18 hal.

3) w masie Georga Gerlieba książeczka oszczędności na 153 kor. 58 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, 12. marca 1901.

L. cz. A. XVI. 82/00 (3) [2219 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mateusza Rajczyka, że dnia 15. stycznia 1900 zmarła jego żona Katarzyna Rajczykowa. Wzywa się zatem Mateusza Rajczyka aby w ciągu roku od daty wniósł deklaracyę do spadku, bo wrazie przeciwnym postępowanie spadkowe z kuratorem będzie przeprowadzone.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XVI.

Kraków, dnia 4. października 1900.

L, cz. T. 2/01 (3) [2246 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Sebastyana Rychtorczyka, urodzonego w dniu 17. stycznia 1816 w Gronkowie, który przed 30 laty miał umrzeć w Budapeszcie na panującą tamże cholerę, aby w terminie trzechmiesięcznym kończącym się dnia 30. czerwca 1901 tut. sądowi lub ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Gałkiewiczowi dał o sobie znać, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu dowód jego śmierci wydanym będzie.

Nowy Sącz, dnia 26. lutego 1901.

L. cz. T. 74/00 (2) [2176 2—3]

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VI. w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego, ktoby posiadał los premiowy pożyczki m. Krakowa Nr. 73.721 wartości nominalnej 20 zł. a. w., Aleksandra Sienkiewicza własny, aby los ten przedłożył tut. sądowi po upływie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od rzeczywistego dnia płatności tego losu.

C k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 6. lutego 1901.

L. cz. Cg. I. 71/1 (1) [2545 1--3]

Na pozew Reisli Steinhardt, Hindy Hirich i Józefa Steinhardta dnia 19. kwietnia 1875 do l. 6765 w c. k. Sądzie obwodowym przeciw Stanisławowi, Antoniemu, Józefowi i Franciszce Andrzejowskim i Annie z Andrzejowskich Szafrańskiej o uznanie zadawnienia wierzytelności 1007 zł. 28 kr. m. k. zpn. i wykreślenie takowej ze stanu biernego części dóbr Hołynia i Kotiatycze wniesiony, wyznacza się po myśli Art. XLVII. ust. z dnia 1. sierpnia 1895 l. 112 Dz. p. p. termin do usnej rozprawy na dzień 1. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem biuro Nr. 6.

Pozwanym z życia i miejsca pobytu niewiadomym ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata Jana Majeranowskiego, który tychże na ich niebezpieczeństwo i koszta tak długo zastępywać będzie, dopóki ciż innego pełnomocnika nie wymienią.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I.

Stanisławów, 28. lutego 1901.

L. cz. C. II. 203/1 (1) [2551]

Przeciw Mojżeszowi Pohorillemu przedtem w Jazłowcu stale zamieszkałemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu, przez Altera Schneiera pozew o 451 koron 70 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29. marca 1901 o 9 godz. rano.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. adw. dr. Lisowskiego w Buczaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Buczacz, dnia 25. marca 1901.

L. cz. C. I. 59/1 (1) [2554]

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Pawłowi Bolanowskiemu z Posady górnej, wniósł Jan Nechrebecki pozew o własność pgr. 1173/4, na podstawie którego wyznaczono audyencye na 13. marca 1901 godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw jego kuratorem Antoni Ziajha z Posady górnej będzie go zastępywać dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 28. lutego 1901.

L. cz. Firm. 28/01 stow. II. 780 [2112]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w w Stanisławowie ogłasza, że wpisano w rejestr firmę: „Towarzy two kredytowe i oszczędności w Jazłowcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ — po niemiecku „Credit und Spar Verein in Jazłowiec, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ i postanowieniem statutów z dnia 11. lutego 1901.

Siedziba stowarzyszenia w Jazłowcu, czas trwania nieograniczony, poręka członków pięciokrotna deklarowanego udziału, przedmiotem przedsiębiorstwa dostarczanie członkum gotówki potrzebnej do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą spólnego kredytu.

Ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich, do zarządu jako dyrektorowie zostali wybrani na walnem zgromadzeniu dnia 18. lutego 1901 Selig Getzler, Samuel Arak, Baruch Reich i Seida Citron w Jazłowcu zamieszkali.

Stanisławów, dnia 18. lutego 1901.

L. cz. Firm. 153/1 pojed. II. 501 [2184]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych przy firmie „J. Federowicz“ że po śmierci Jana Nepomucyna Federowicza na podstawie działu spuścizny z daty Kraków 21 marca 1897 L. R. 2953 wyłącznym właścicielem tej firmy jest p. Jan Kanty Federowicz który firmę tę będzie podpisywal.

Kraków, dnia 19. lutego 1901.

L. cz. A. 478/00 (3) [2141 1—3]

W zywa się niewiadomych z miejsca pobytu Cypryana Bajduża i Paraszkę Kuczerawą jako dziedziców po śp. Iwanie Bajduża z Białej aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie lub w celu oświadczenia się do spadku pełnomocnie ustanowili, gdyż w razie przeciwnym spadek tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowiomym dlań kuratorem dr. Grzybowskim przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, dnia 21. stycznia 1901.

L. cz. Firm. 76/1 [2190]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Zakład kredytowy w Chorostkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po nieniecku“ Credit Anstalt in Chorostków, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Chorostków, dnia 14. grudnia 1900 i na uzupełnieniu tych statutów z daty Chorostków, dnia 21. lutego 1901, przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom swoim na umiarkowany procent potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z trzech członków, a to: Aschera Borucha Klahra kupca zbożem w Chorostkowie, jako dyrektora, Szymona Klahra, kupca zbożem w Chorostkowie, jako kasyera i Markusa Messite handlarza drzewem materyałowem w Chorostkowie jako kontrolora.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich wystarczają dwa podpisy którychkolwiek członków dyrekcyi umieszczone pod firmą stampilią wyciśniętą.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do pięciokrotnej wysokości swych udziałów.

Ogłoszenia stowarzyszenia umieszczone będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Tarnopol, dnia 3. marca 1901.

Ч. Firm. 301/00 stow. II. 722. [2113]

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Станиславові оголошує що рівночасно поручає проваджущому реєстр торговелений щоби в реєстрі для стоваришень заробкових и господарских при фірмі „Спілка ощадности і позичок в Красиий вичеркнув Іваиа Сімоиовича яко настоятеля Василя Зубкова яко заступника настоятеля і Василя Нагорняка сина Олекси і Василя Нагорняка сина Михаила яко членів заряду і в их місце вписав Василя Зубкова яко настоятеля, Василя Нагорняка сина Олекси яко заступника і Дмитра Микетишина і Василя Харука яко членів заряду.

Станиславів, дня 19. падолистя 1900.

L. cz. Cw. 179/1 (1) [2247]

Przeciw Peisechowi Dawidowi Müllerowi z Bukowska którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Sanoku pozew o zapłacenie sum wekslowych 200 kor. i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 179/1 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Peisecha Dawida Müllera ustanawia się p. dra Flakowicza adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 2. marca 1901.

Doniesienia prywatne.

Wysprzedaż.

Zarząd masy konkursowej Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu we Lwowie urządza drobiazgową wysprzedaż towarów płóciennych korczyńskich znakomitej jakości, jakoto: płótna, szyrtyngi, weby, bielizna męska i damska tudzież stołowa, kołdry, materace i t. p. w sklepie **przy ulicy Halickiej l. 16, po cenach znacznie zniżonych** od dnia 26 marca 1901 począwszy. Wysprzedaż nastąpi tylko za gotówkę.

Lwów, dnia 23 marca 1901.

Dr. Adolf Kohane,
adwokat kraj. jako zarządca masy konkursowej.

Obwieszczenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości P. T. członków Towarzystwa kredytowego w Chorostkowie, że

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 9. kwietnia 1901 o godz. 10 rano w domu 491 w Chorostkowie, na które P. T. członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1) Rozdział zysków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1900.
2. Wybór nowej Rady zawiadowczej i ich zastępców §. 24 stat.
3. Potwierdzenie wniosku Rady zawiadowczej o suspendacyi Dyrektora p. Simona Klahra i kontrolora Markusa Messite.

Chorostków dnia 25. marca 1901.

Hersch Glazner, przewodniczący. **Chaim Gellmann.**

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska l. 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości swiata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwie bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do $12^1/_2$ — i od 3 do $4^1/_2$.

Oddział wkładkowy

przyjmuje wkładki na $4^1/_2\%$ książeczki oszczędnościowe.

Oddział towarowo-handlowy

załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

Oddział melioracyjny

wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.

Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.

W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Oddział zastawniczy

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro.

(Parter, w podwórzu).

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 16520 (2451 1—2)

Rozpisanie ofert.

W drodze publicznej konkurencyi zostanie oddanem do wykonania rozszerzenie istniejącej drewnianej ładowni węgli na stacyi w Stanisławowie przy szlaku kolejowym „Lwów-Itzkany“.

Cena kosztorysowa wynosi 10 000 koron. Bliższe warunki co do wnoszenia ofert, jakoteż odnośne plany i kosztorys, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w oddziale dla budowy i utrzymania kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie (2 piętro). gdzie też na żądanie odpowiedne wyjaśnienia udzielone i formularze ofert wydane być mogą

Ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z kwitem na złożone w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie wadyum w kwocie 500 koron, opatrzone napisem: „Oferta na rozszerzenie ładowni węgli w Stanisławowie“, wniesione byś mają najdalej do 11 kwietnia b r. 12 godziny w południe (czas miejscowy) do protokołu podawczego c k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 3 po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państwowej.

Zwraca się uwagę, że tylko ci oferenci na przychylne załatwienie reflektować mogą, którzy tak co do stosunków finansowych, jak i znajomości technicznych wszelką dadzą rękojmię, że przyjętemu zobowiązaniu podołać potrafią.

Oferty nie zaopatrzone w wymagane załączniki lub wniesione bez złożenia odpowiedniego wadyum, wreszcie nie odpowiadające zasadniczym wymogom, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w marcu 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników, czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Do wynajęcia od 1 kwietnia na pierwszem piętrze **5 pokoi** z balkonem, przedpokój, kuchnia, wodociąg, stajnia i wozownia. Na żądanie ogród owocowy do użytku. Wiadomość ulica Żyblikiewicza l. 37.

1 zł. 80 ct. pół kilogr. znakomitych **okruchów herbaty** polecają FRYDERYK SCHUBUTH i Sp., Lwów, Rynek 45.

Nowość! Kołdry puchowe nadzwyczajnie trwałe, lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych, sztuka 16, 18 i 20 zł. Kołdry na wełnie owczej lub bawełnie począwszy od 4 zł. — **Materace** włosienne począwszy od 14 zł. za trzy poduszki, poleca **Specyalna pracownia** kołder i materaców, **Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5.**

Puhacz roczny, obstrzelany, do zbycia na wiosenny sezon, u Jana Herbek, Wiszniów, p. Bukaczowce.

Ostrzega się przed Józefem Bergerem, w cwikierze, który pod pretekstem handlowania starożytnościami wyłudza takowe i zastawia na swoją korzyść. R. C.

Dla ludności



bez różnicy rangi i stanu aranżujemy **powszechną sensacyjną tanią sprzedaż przedświąteczną** i oferujemy meble żelazne, dywany, dywaniki, portyery, firanki, story, kapy, stoły, i łóżka, kołdry, koce i rożne przedmioty dekoracyjne.

Osobny oddział towarów wysortowanych, jakoteż wadliwych dywanów i resztek. Prawdziwe perskie i oryentalne dywany w ogromnym wyborze.

Osobom, będącym w możności płacenia, **przyznajemy też ulgi w spłatach bez podwyższenia cen.**

Na prowincyę wysyłamy ilustrowane cenniki gratis i franko. — Listy należy adresować: Zarząd wiedeńskiego magazynu i składu dywanów **„Au Louvre"** Lwów, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).

Wysiewki z najlepszych herbat $^1/_2$ kl. zł. 1.30 i 1.60

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

1 zł. 80 ct.

pół kilo znakomitych

okruchów herbat

poleca

Fryderyk Schubuth i Sp.

Lwów, Rynek 45.

Handel założony w r. 1789.

Na święta!

Brutto.		Franco.
5 klg.	Ananas 4 puszki à 1 klg. .	K. 12 —
5 „	Bryndzy świeżej	K. 7.40
5 „	Dakteli I. 11 K. II.	K. 5.80
5 „	Cytryn mesyńskich	K. 3 —
5 „	Cykaty w cukrze sm. netto $4^1/_2$	K. 15.—
5 „	Fig sułtańskich netto $4^1/_2$.	K. 6.50
5 „	Kawy wybornej . . . K. 16 do	20.—
5 „	Migdałów wybieranych . .	K. 20.—
5 „	Malaga gron. netto $4^1/_2$ . .	K. 11.—
5 „	Orzechów włoskich bez łupki	K. 12.—
5 „	Orzechów lask. bez łupki . .	K. 9.—
5 „	Powideł wybornych	K. 4.—
5 „	Pomarańcz czerwonych . . .	K. 4.20
5 „	Rodzynków sułt. I.	K. 10.—
5 „	Smalcu świeżego	K. 7 40
5 „	Słoniny wędzonej lub papryk.	K. 7 60
5 „	Śliw bośniackich na sposób francuski konserwowane	K. 4.40

Polecam koniak franc. stary 1 litr K. 12.— cynamon, goździki, kwiat i gałki muszkat., szafran, wanilla i t. p. w cenach umiarkowanych. **Maść winogronowa** na rany wszelkiego rodzaju i oparzenia 1 pudełeczko 20 do 50 hal.

Tomasz Gurowicz

Budapest.

Szkółki leśno-ogrodowe

Tadeusza hr. Łubieńskiego

w Zassowie pod Czarną

polecają do kultur wiosennych

nasiona i sadzonki leśne, drzewka i krzewy ozdobne

tudzież

rośliny pnące trwałe

po cenach najniższych.

Katalogi na żądanie opłatnie.

WODA LWOWSKA

J. Ihnatowicza

odznacza się przyjemnym i długotrwałem zapachem.

Cena 3 kor, 1.60 i 80 hal.

TANIO

i pod gwarancyą za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński l. 17

swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne

po cenach fabrycznych

„NEKTAR"

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Hurtowny magazyn herbaty

Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. **Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.**

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Złoty medal najwyższe odznaczenie na wystawie powszechnej w Paryżu 1892 r.

Grand Prix najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
$^1/_1$	15 20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
$^1/_2$	7.60	5 50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
$^1/_4$	3.80	2.75	2.55	2 25	2.05	1.90	1.70	1.45	1 30	1.10	1.70
$^1/_8$	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

„BOCIAN"

najtańsze i najlepsze polskie pismo humorystyczne ilustr.

Wychodzi każdego 1 i 15 w miesiącu.

Cena 2 korony kwartalnie już z przesyłką poczt.

Redakcya i administracya Kraków,

ul. Jabłonowskich 6.

Do nabycia we wszystkich ajencyach dzienników, c. k. trafikach, księgarniach i u portyerów kolejowych po stacyach.

Roczniki „Bociana" z r. 1899 i 1900 zawierające pikantne opowiadania i ilustracye po cenie 10 koron (za zaliczką pocztową),



Główny skład na Lwów:

Ajencya dzienników Pasaż Hausmana l. 9.

Chief-Office: 48, Brixton-Road London SW.

W podróży mieć zawsze przy sobie

Balsam A. Thierriego



ażeby na wszelki wypadek mieć pod ręką środek prosty, a przecież bardzo pewny, tak wewnętrznie jak i zewnętrznie najlepsze usługi wyświadczający. — Prawdziwy tylko z zielonym znakiem ochronnym Zakonnica i kapslą zamykającą, na której wyciśnięte są słowa: **Allein echt.** Do nabycia w aptekach. — Pocztą opłatnie 12 małych lub 6 większych flakonów 4 kor. Flakon na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach ziemi wysyła po otrzymaniu 1 K. 20 h. aptekarz **A. Thierry's Fabrik in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.** 18

Poszukuję, kupuję:

I. Wszystko drukowane po polsku, czy to w Polsce, czy w innych krajach, przed r. 1630.
II. Wszystko drukowane w Polsce w innych językach (nie w polskim) przed r. 1560.
III. Wszystko drukowane po łacinie po za granicami Polski przed r. 1500.
VI Wszystko drukowane po za granicami Polski:
   a) po angielsku przed r. 1540—1550,
   b) po francusku przed r. 1530.
   c) po rusku wszystko przed 1630,
   d) słowiańskie (stare i nowe dyalekty) wszystko przed r. 1625.
V. Sztychy przeważnie kolorowane.

Oferty: Rudolf Chomicki Lwów, ul Czarneckiego l. 12.

Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla Przemysłu chemicznego

przedtem Spółka komandytowa Juliana Wanga

we Lwowie, ulica Kościuszki liczba 5

poleca na sezon wiosenny

Nawozy sztuczne

z gwarancyą zawartości składników i po najniższych cenach.

☞ **Specyalny** superfosfat pod **kartofle** używany z nadzwyczajnym skutkiem. ☜

Zwracamy uwagę, że sprzedawane przez nas nawozy są **wyłącznie naszego własnego wyrobu,** w obec czego możemy gwarantować tak za pochodzenie jakoteż i zawartość składników.

Cenniki ze sposobem użycia wysyła się odwrotnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.